

89/A/2016

WYROK

z dnia 8 listopada 2016 r.

Sygn. akt P 126/15*

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Stanisław Biernat
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz
Marek Zubik,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie:

czy art. 386 § 4 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) „w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do «dalszego rozpoznania» – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych”, jest zgodny z art. 2, art. 178 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

o r z e k a:

Art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

* W dniu 8 listopada 2016 r. Prezes TK zarządził ogłoszenie wyroku w Dzienniku Ustaw.

1. Sąd Rejonowy w Koninie, I Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd) w postanowieniu z 15 października 2015 r. (sygn. akt I Ns 1288/13) zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

„Czy przepis art. 386 § 4 i art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do «dalszego rozpoznania» – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych, jest zgodny: z art. 2, art. 178 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 02-04-1997 r. (Dz.U.1997.78.483; w dalszej części «Konstytucja») oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 roku o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej Konwencja)».

Pytanie zostało zadane na tle postępowania o podział majątku wspólnego byłych małżonków. Pytający sąd rozpoznaje fragment tej sprawy ponownie po uchyleniu przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z 10 kwietnia 2015 r. części postanowienia częściowego pytającego sądu z 29 grudnia 2014 r. (w zakresie rozliczenia określonej kwoty nakładów z majątku osobistego męża na majątek wspólny małżonków). Sąd odwoławczy przekazał w tej części sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w trybie art. 386 § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), w trakcie którego sąd ten jest związany opinią prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego. Sąd drugiej instancji nie podzielił w szczególności stanowiska sądu pierwszej instancji, że określona kwota pieniężna (uzyskana w ramach rozliczeń z innymi spadkobiercami rodziców męża) weszła do majątku wspólnego małżonków. Sąd odwoławczy przyjął natomiast, że w rozpoznawanej sprawie stanowiła ona majątek osobisty męża, który został wydatkowany jako nakład na majątek wspólny (budowę domu na wspólnej nieruchomości).

1.1. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji, pytający sąd zakwestionował najpierw rozwiązanie wynikające z art. 386 § 4 k.p.c. Stwierdził, że przepis ten jest mało precyzyjny, niekompletny i niedookreślony, a przez to narusza postulat pewności prawa i zasadę jednolitego rozumienia i stosowania.

Zdaniem pytającego sądu, art. 386 § 4 i 6 k.p.c. godzi w zasadę niezawisłości sędziowskiej i narzuca sądowi merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Z tych powodów powinien on zostać wyeliminowany z obowiązującego systemu prawnego. Następnie pytający sąd stwierdził, że art. 386 § 4 i 6 k.p.c. koliduje z systemem apelacji pełnej statuowanym w art. 382 k.p.c., a wzajemna sprzeczność norm w jednym akcie prawnym i możliwość różnej wykładni zaskarżonych przepisów godzi w stabilność prawa, która jest gwarantowana przez art. 2 Konstytucji.

1.2. Przedstawiając argumenty na rzecz naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, a równocześnie kontynuując uzasadnianie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji, pytający sąd podkreślił, że wzajemna sprzeczność art. 386 § 4 i 6 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. nie daje również stronie możliwości rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jeżeli bowiem ustawodawca konsekwentnie przyjął system apelacji pełnej, to, w ocenie pytającego sądu, powinien wyeliminować możliwość uchylania orzeczeń w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, dokonania odmiennej oceny dowodów i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, a przede wszystkim w celu merytorycznego podjęcia decyzji przez sąd pierwszej instancji. Stwierdził przy tym, że skoro ustawodawca, z uwagi na niedookreślone brzmienie art. 386 § 4 k.p.c., daje możliwość interpretacji przepisów proceduralnych, która nie gwarantuje szybkiego rozpoznania sprawy i prowadzi do przewlekłości, to występuje sprzeczność tego przepisu z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

1.3. Uzasadniając szczegółowo zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, pytający sąd stwierdził, że zaskarżony przepis godzi w sędziowską niezawisłość. Jego zdaniem, zmusza on sąd niższej instancji do określonego sposobu procedowania i orzekania po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd wyższej instancji, a zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji nadzór judykacyjny sprawuje Sąd Najwyższy, a nie sąd drugiej instancji, którego kompetencje regulują zaskarżone przepisy. Pytający sąd podniósł następnie, że zaskarżony przepis narusza też art. 6 ust. 1 Konwencji

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja), ponieważ, wprowadzając związanie sądu niższej instancji oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi przez sąd wyższej instancji, narusza, statuowane w tym przepisie, prawo do niezawisłego sądu.

1.4. W dalszej części uzasadnienia pytający sąd uzasadnił zarzut naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji, a na końcu również łącznie zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji. Wskazał, że – wyrażone w tych postanowieniach – zasada rozpoznawania spraw przez niezawisły sąd i zasada niezawisłości sędziowskiej są ze sobą powiązane. Pytający sąd stwierdził m.in., że: „Istota sędziowskiej niezawisłości konstruowana przez konstytucję w art. 178 ust. 1 zakłada, że sędzia orzekając nie może być skrepowany poglądami prawnymi innych sędziów, podmiotów trzecich, instytucji, chociażby wyższych szczeblem, czy funkcją. Sędzia ma prawo bronić swojego poglądu i pozostawać przy nim (stosować go nadal) nawet mimo tego, że nie podziela go inny podmiot, czy też Sąd lub inny sędzia. Nawet może pozostawać przy swoim stanowisku w sytuacji, gdy inny podmiot, sąd, sędzia oceniają jego stanowisko i orzeczenie jako błędne. Mimo tego sędzia nadal może obstawać przy swoim stanowisku. Jest to istota sędziowskiej niezawisłości. Niezawisłość sędziego oznacza przede wszystkim jego wolność od wpływów zewnętrznych. Najważniejszym ograniczeniem niezawisłości sędziego pozostaje jego sumienie”. Pytający sąd wskazał też, że w sędziowską niezawisłość godzi związanie sędziego, który orzeka w sprawie po jej przekazaniu do ponownego rozpoznania, oceną sądu drugiej instancji w celu wydania orzeczenia o treści wskazanej przez ten sąd. Następnie zajął stanowisko, że nie ma w Konstytucji wyjątku, który mówiłby o podległości sędziego (bądź sądu) względem innego sędziego (bądź sądu) w procesie jurysdykcyjnym, a treść art. 386 § 4 i 6 k.p.c. nie została wskazana w Konstytucji jako wyjątek od zasady sędziowskiej niezawisłości. Konstytucja wprowadza bowiem ograniczenie niezawisłości sędziowskiej przez nakaz wynikający z art. 183 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje sędziemu przestrzeganie wyłącznie nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego. Zdaniem pytającego sądu, tylko Sąd Najwyższy na podstawie normy rangi konstytucyjnej może ograniczyć sędziowską niezawisłość. Sędzia powinien mieć natomiast zagwarantowaną swobodę podejmowania decyzji niezależnie od etapu postępowania. Pytający sąd dodał, że w sprawie, na tle której pytanie zostało zadane, „narzucono sądowi i sędziemu rozstrzygnięcie nie tylko wbrew jego sumieniu, ale także wbrew postanowieniom Konstytucji”, co powoduje, że „postępowanie dla stron nie toczy się przed sądem niezależnym i niezawisłym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 konwencji”. W ocenie pytającego sądu, zaskarżone przepisy odbierają też „możliwość poddawania procesu stosowania prawa także jego osobistym przekonaniom”.

1.5. Wyjaśniając wpływ odpowiedzi na pytanie prawne na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, pytający sąd odniósł się głównie do drugiego z zaskarżonych przepisów, tj. art. 386 § 6 k.p.c. Podkreślił, że w razie ponownego rozpoznawania sprawy sąd rejonowy jest związany dokonaniem wcześniej przez sąd okręgowy, który wydał orzeczenie kasatoryjne, ustaleniem co do konieczności rozliczenia określonej kwoty nakładów. Takie rozwiązanie skutkuje brakiem możliwości dokonania przez sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, odmiennej oceny faktycznej i prawnej co do wysokości nakładów oraz oceny co do zasady. Materiał dowodowy sprawy, zdaniem pytającego sądu, wskazuje zaś, że wysokość poniesionych nakładów jest inna. Przyjęcie w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy nawet przybliżonej wartości pozostałych składników majątkowych uczestników, ustalonych poprzednio przez sądy orzekające, spowoduje, że wnioskodawczyni nie uzyska żadnej spłaty od uczestnika, a będzie nawet zobligowana do zapłaty na rzecz uczestnika stosownej sumy. Jeżeli natomiast Trybunał Konstytucyjny stwierdziłby niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu, to, zdaniem pytającego sądu, przyszłe rozstrzygnięcie nie doprowadzi do faktycznego poszkodowania wnioskodawczyni orzeczeniem wydanym przez pytający sąd. Pytający sąd podkreślił, że nastąpi wówczas przywrócenie możliwości sprawowania przez niego władzy sądowniczej. Tym samym pytający sąd w istocie założył, że wyda orzeczenie inne niż to, które byłoby skutkiem uwzględnienia, wyrażonych przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego, oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c. Pytający sąd wskazał też, że w razie stwierdzenia niekonstytucyjności odpadnie możliwość kwestionowania jego przyszłego orzeczenia

z uwagi na nieważność postępowania. Stwierdził, że „[p]rzepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują uchylenia sprawy do dalszego rozpoznania (vide treść art. 386 § 5 kpc) co uzasadnia przyjęcie wyłączenia sędziego z mocy prawa. Odmienna interpretacja oznaczałaby działanie *contra legem*, której skutkiem byłoby naruszenie przepisów o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy, co skutkuje nieważnością całego postępowania. Sędzia, bowiem dokonał oceny dowodów przedstawionych przez dwie strony procesu, a zatem jest to inna sytuacja niż procedowanie na skutek wniesionego sprzeciwu od wyroku zaocznego i nakazu zapłaty”.

2. W imieniu Sejmu, w piśmie z 11 marca 2016 r., Marszałek Sejmu wniósł zasadniczo o umorzenie postępowania na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a ponadto wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

2.1. Marszałek Sejmu przedstawił najpierw argumenty za potrzebą umorzenia postępowania w sprawie. Podkreślił, że aby pytanie prawne dotyczące art. 386 § 4 k.p.c. wypełniało przesłankę funkcjonalną, powinno być skierowane przez sąd drugiej instancji, a ponadto nie powinno dotyczyć sytuacji hipotetycznej. Natomiast potrzebę umorzenia postępowania dotyczącego art. 386 § 6 k.p.c. Marszałek uzasadnił dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, a ponadto specyfiką ponownego orzekania w sprawie przez sąd pierwszej instancji. Ocena prawna, o której mowa w tym przepisie, oznacza, zdaniem Marszałka, tylko wyjaśnienie treści przepisów prawa materialnego i procesowego. Natomiast wskazania co do dalszego postępowania mają co prawda wyznaczyć kierunek dalszej działalności sądu pierwszej instancji, jednak nie mogą przesądzać o treści przyszłego rozstrzygnięcia. W stanowisku Sejmu powołano postanowienie TK z 26 marca 2014 r. (sygn. P 7/13, OTK ZU nr 3A/2014, poz. 36), w którym Trybunał umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, ponieważ uznał, że pytający sąd nie wykazał, iż od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie zawisłej przed tym sądem sprawy. Następnie podkreślono, że pytający sąd poprzestał na przyjęciu założenia, że wypowiedź sądu okręgowego stanowi dla niego wiążącą ocenę prawną, a zależności takiej nie wykazał. Wskazano przy tym postanowienie TK z 21 kwietnia 2015 r. (sygn. P 79/14, OTK ZU nr 4A/2015, poz. 52), w którym Trybunał takiego założenia w pełni nie podzielił.

2.2. Marszałek dodał, że zarzuty pytającego sądy opierają się na błędnym odczytaniu normy zawartej w kwestionowanym przepisie. Biorąc pod uwagę przyjęty w orzecznictwie i doktrynie sposób rozumienia art. 386 § 6 k.p.c., za kontrfaktyczne uznaje twierdzenie pytającego sądu, że „sąd apelacyjny stanowiąc wiążącą dla dalszego toku postępowania ocenę prawną odbiera sądom gwarancję niezawisłości”. Zdaniem Marszałka Sejmu, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w zaskarżonym przepisie, dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz zakresu, w którym powinny być wykorzystane czynności procesowe z poprzedniego postępowania, a nie mogą z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia.

2.3. Z ostrożności procesowej Marszałek Sejmu przedstawił też argumenty merytoryczne za zgodnością art. 386 § 6 k.p.c. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. W stanowisku Sejmu dokonano najpierw wykładni pytania prawnego zadanego w niniejszej sprawie i przyjęto, że sformułowanie opisujące zakres pytania trzeba rozumieć w istocie jako dwa zarzuty odnoszące się osobno do § 4 i do § 6 art. 386 k.p.c. Takie ujęcie pozwala, zdaniem Sejmu, na oddzielną, w tym merytoryczną, ocenę poszczególnych części pytania, tj. w zakresie każdego z zaskarżonych paragrafów art. 386 k.p.c.

Marszałek Sejmu podkreślił na wstępie, że „[p]omimo nieprecyzyjnego sposobu sformułowania, który sugeruje, że wyodrębniony przez pytający sąd «zakres» dotyczy normy rekonstruowanej łącznie z art. 386 § 4 i § 6 k.p.c., wydaje się, iż intencją pytającego sądu było uczynienie każdego

z tych przepisów samodzielnym przedmiotem kontroli konstytucyjności. Powyższe może potwierdzać zarówno użycie w *petitum* odpowiedniego spójnika («i»), jak i sama treść uzasadnienia, w tym przedstawiona argumentacja oraz sposób powiązania kwestionowanych przepisów k.p.c. z odpowiednimi przepisami ustawy zasadniczej. Kierując się treścią pytania prawnego więc uznaje, że zamiarem pytającego sądu było poddanie kontroli odrębnie ujętych przepisów. Biorąc pod uwagę powyżej poczynione uwagi, iż w przypadku art. 386 § 4 k.p.c. nie została spełniona przesłanka funkcjonalna – ze względu na fakt, iż nie stanowi on podstawy rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji – badanie konstytucyjności obejmie jedynie art. 386 § 6 k.p.c.”.

2.4. Marszałek Sejmu wyraził też opinię, że w pytaniu prawnym sąd nie przedstawił dostatecznego uzasadnienia zarzutów niezgodności art. 386 § 6 k.p.c. z art. 2 Konstytucji. Sejm wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r., ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W konsekwencji tego Marszałek Sejmu przyjął, że podstawowym wzorcem kontroli jest art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W stanowisku Sejmu zarzuty sformułowane wobec art. 386 § 6 k.p.c. uznano za bezzasadne, bo niezawisłość sędziowska oznacza stworzenie sędziom warunków, w których nie będą oni poddawani naciskom w procesie orzekania, podejmując decyzje zgodnie z własnym sumieniem niezależnie od stron sporu, jak i organów władzy. Zasada niezawisłości nie ma jednak charakteru bezwzględny. Sejm, biorąc pod uwagę istotę nadzoru judykacyjnego, stwierdził, że – w określonym zakresie – sędziowie, zwłaszcza sędziowie orzekający w niższej instancji, są związani niektórymi ustaleniami poczynionymi przez inne sądy. Instytucja zawarta w kwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. stanowi właśnie przykład takiego „związania”. Podobnie w świetle art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa zostaje przekazana w następstwie rozpoznania skargi kasacyjnej, jest związany wykładnią dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy. Podkreślono przy tym, że charakter prawny art. 386 § 6 k.p.c. i jego funkcje procesowe nakazują – za orzecznictwem Sądu Najwyższego – traktować zaskarżony przepis jako regulację szczególną (wyjątkową, limitującą uprawnienia sądów wyższych instancji), która nie może być interpretowana rozszerzająco.

Następnie w stanowisku Sejmu zwrócono uwagę, że wykładnia dokonywana przez sąd odwoławczy sprzyja jednolitości orzecznictwa, stanowiąc gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa. W praktyce większym zagrożeniem niż ograniczenia niezawisłości sędziowskiej wynikające z art. 386 § 6 k.p.c. mogłaby okazać się bowiem nadmierna różnorodność i niespójność rozstrzygnięć sądowych.

Kończąc swe uwagi, Marszałek Sejmu zaakcentował, że możliwość zmiany bądź uchylecia orzeczenia przez instancję odwoławczą należy do istoty nadzoru judykacyjnego, który znajduje uzasadnienie właśnie w zasadzie konstytucyjnej postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Powołuje przy tym szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których prezentowane było stanowisko, że wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w orzeczeniu sądu drugiej instancji, nie mogą przesądzać o przyszłym rozstrzygnięciu sprawy.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 21 grudnia 2015 r. przyjął, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania dotyczące dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze konwencji w części, w jakiej konwencja wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd. Po drugie Prokurator Generalny stwierdził, że – z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku – w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r.

3.1. Odnosząc się do kwestii formalnych, Prokurator Generalny wskazał, że w niniejszej sprawie w części obejmującej art. 386 § 4 k.p.c. brak przesłanki funkcjonalnej możliwości odpowiedzi na pytanie zadane Trybunałowi. W pytaniu nie wykazano bowiem zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy zawisłej przed sądem, a ponadto zaskarżony przepis został już zastosowany przez sąd drugiej instancji.

Prokurator Generalny zauważył przy tym, że rzeczywistym przedmiotem pytania prawnego jest art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego po-

stępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana. Następnie przyjął, że postępowanie w zakresie wzorca kontroli z art. 2 Konstytucji także podlega umorzeniu ze względu na brak uzasadnienia tego zarzutu, co powoduje niedopuszczalność wydania wyroku.

W dalszej części stanowiska Prokurator Generalny stwierdza, że rzeczywisty konstytucyjny wzorec kontroli wyraża formuła związkowa: art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jego zdaniem, podstawowym wzorcem kontroli, przedstawionym w pytaniu prawnym, jest bowiem art. 178 ust. 1 Konstytucji, zaś art. 45 ust. 1, proklamujący konstytucyjne prawo do sądu, został powołany jedynie w aspekcie prawa jednostki do niezawisłego sądu. Wzorcem konwencyjnym jest też, w opinii Prokuratora Generalnego, art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji w zakresie, w jakim wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd.

3.2. Odnosząc się do problematyki merytorycznej, Prokurator Generalny podkreślił, że zasada niezawisłości sędziowskiej nie wyklucza podporządkowania sędziego prawu, gdyż sędzia jest związany Konstytucją oraz przepisami prawa, które powinien stosować w sposób zgodny z powszechnie przyjętymi regułami wykładni. Dodał, że podległość sędziego tylko ustawom nie oznacza, że niezawisłość sędziowską można kojarzyć z dowolnością działań sędziego. W zapewnieniu prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy istotna rola przypada środkom zaskarżenia, które służą uzyskaniu poprawy wydanego przez sąd orzeczenia. Rozpoznawanie tych środków przez sądy wyższego rzędu jest podstawową formą nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów niższej instancji, podyktowanego postulatami ochrony indywidualnych interesów stron procesowych i interesu publicznego. Postulat prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości zakłada zgodność z prawem wydawanych orzeczeń sądowych oraz jednolitość orzecznictwa w skali ogólnopolskiej.

3.3. Prokurator Generalny zauważył też, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności wymaga, by kontrola sprawowana przez sąd drugiej instancji miała charakter efektywny, zarówno z punktu widzenia jej zakresu, jak i skutków prawnych. Orzekanie przez sąd drugiej instancji ma na celu kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Zasada dwuinstancyjności musi zatem zakładać kompetencję sądu drugiej instancji w zakresie uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i wiążącego wskazania temu sądowi prawidłowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Powyższe argumenty doprowadziły Prokuratora Generalnego do wniosku, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze konwencji w zakresie, w jakim przepis ten wyraża prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd.

4. Rada Ministrów w stanowisku z 22 stycznia 2016 r. stwierdziła, że postępowanie w niniejszej sprawie w całości podlega umorzeniu na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 2015 r. ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Ponadto, na wypadek rozpoznawania merytorycznego sprawy, Rada Ministrów przedstawiła stanowisko, że art. 386 § 4 i 6 k.p.c. w zaskarżonym zakresie jest zgodny z art. 2, art. 178 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji.

4.1. Uzasadniając zasadnicze stanowisko o potrzebie umorzenia postępowania, Rada Ministrów zauważyła najpierw, że art. 386 § 4 k.p.c. jest adresowany wyłącznie do sądu drugiej instancji, a nie do pytającego sądu pierwszej instancji, który ponownie rozpatruje sprawę w wyniku jej przekazania do ponownego rozpoznania. Zatem ten przepis nie stanowi elementu podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i nie podlega rzeczywistemu zastosowaniu w postępowaniu sądowym, na tle którego pytanie prawne zostało zadane. Natomiast norma dekodowana przez pytający sąd z art. 386 § 6 k.p.c. została, w ocenie Rady Ministrów, wyinterpretowana w sposób nieprawidłowy i nie znajduje oparcia w tym przepisie. Następnie podkreśliła, że sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę nie może być w sferze faktów związany ustaleniami sądu drugiej instancji, gdyż mogłoby to naruszać zasadę dwuinstancyjności lub wprost godzić w istotę procesu sprawiedliwego

w wypadku, w którym na etapie ponownego rozpoznawania sprawy ujawniłyby się nowe okoliczności zaprzeczające jednoznacznie wcześniejszym ustaleniom sądu wyższej instancji. W ocenie Rady Ministrów odmienna, niewłaściwa wykładnia art. 386 § 6 k.p.c. doprowadziła pytający sąd do błędnej konstatacji, że jest on związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd wyższej instancji. Poprawne odczytanie tego przepisu pozwala jednak na jego właściwe stosowanie i wyeliminowanie zagrożeń, których dopatruje się pytający sąd. Rozpoznając pytanie prawne w tym zakresie, Trybunał, zdaniem Rady Ministrów, *de facto* orzekałby o stosowaniu prawa, a to pozostaje poza zakresem jego kognicji. Nie istnieje więc relewantny związek wyrażający się we wpływie orzeczenia Trybunału na wyrok, który zapadnie w sprawie rozpoznawanej przez pytający sąd. Ponadto Rada Ministrów wskazuje na brak uzasadnienia w pytaniu prawnym kwestii wpływu na jego orzeczenie rozstrzygnięcia Trybunału w części dotyczącej związania ustaleniami prawnymi, a tym samym brak i w tym zakresie spełnienia przesłanki funkcjonalnej dopuszczalności pytania prawnego.

4.2. Uzasadniając stanowisko o zgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją i konwencją, które zostało zajęte ewentualnie na wypadek merytorycznego rozpoznawania sprawy przez Trybunał, Rada Ministrów wskazała najpierw, że w art. 386 § 6 k.p.c. ustawodawca poprawnie posłużył się klauzulą o szerokim znaczeniu, aby nie czynić tego przepisu nadmiernie kazuistycznym i szczegółowym. Dodała następnie, że nawet, gdyby przyjąć, iż zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji powinien zostać merytorycznie rozpoznany, to stanowisko pytającego sądu nie jest prawidłowe, bo z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że art. 386 § 4 k.p.c. jest w praktyce orzeczniczej interpretowany w sposób jednolity, bez zastrzeżeń co do wieloznaczności, braku precyzji, czy błędów w jego redakcji.

W dalszej części, dotyczącej zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji, Rada Ministrów podkreśliła, że zasadnicze funkcje zasady niezawisłości i zasady dwuinstancyjności są zbieżne. Skupiają się one bowiem na zapewnieniu ochrony praw jednostki w postępowaniu sądowym. Każda z tych zasad pozwala jednak na realizację tych funkcji w odmienny sposób i na innej płaszczyźnie. Zasada niezawisłości ma na celu stworzenie sędziemu warunków do orzekania w sposób wolny od jakichkolwiek nacisków, a więc służy przede wszystkim eliminacji czynników zewnętrznych, które mogłyby zniekształcić treść rozstrzygnięcia. Zasada dwuinstancyjności jest natomiast ukierunkowana na korygowanie błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji w wyniku nieprawidłowego prowadzenia postępowania lub błędnej interpretacji i niewłaściwego stosowania przepisów, tj. błędów spowodowanych czynnikami wewnętrznymi dotyczącymi osoby sędziego (np. pośpiech, rutyna, braki w znajomości przepisów).

Rada Ministrów dostrzegła swoistego rodzaju ograniczenie niezawisłości sędziowskiej wynikające z zasady dwuinstancyjności, jednak uważa to ograniczenie za uzasadnione i proporcjonalne. Dotyczy to także związania sądu pierwszej instancji ustaleniami prawnymi sądu drugiej instancji w wypadku orzeczenia kasatoryjnego. Zarówno w odniesieniu do postępowania odwoławczego, będącego przejawem zasady dwuinstancyjności, jak i w odniesieniu do takiego związania oceną prawną nadrzędną wartością jest prawo do sądu w aspekcie prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego i wydanego z zachowaniem rozsądnego terminu. Realizacji tych wartości służy, zdaniem Rady Ministrów, instytucja orzekania kasatoryjnego z jednoczesnym związaniem wytycznymi sądu niższej instancji. W braku takich wiążących wytycznych mogłoby powstawać „błędne koło”, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, który nie zgadza się z rozstrzygnięciem odwoławczym, wyda orzeczenie podobne do uchylonego, które to orzeczenie zostanie w przyszłości również uchylone. Wówczas postępowanie mogłoby się toczyć praktycznie bez końca, co wprost godziłoby w prawo jednostki do sądu, obejmujące również w prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W opinii Rady Ministrów związanie sądu rozpoznającego sprawę ponownie w pierwszej instancji ustaleniami prawnymi zapewnia rzeczywistą efektywność funkcjonowania modelu apelacji, a tym samym realizacji zasady dwuinstancyjności. W ocenie Rady Ministrów bez ograniczenia niezawisłości sędziowskiej, za które może być uznawane rozwiązanie przewidziane w art. 386 § 6 k.p.c., nie jest w ogóle możliwa realizacja zasady dwuinstancyjności. Zasada niezawisłości sędziowskiej nie ma charakteru bezwzględnego, a jej ograniczenie może być podyktowane zwłaszcza zapewnieniem standardów procesowych wynikających z zasady dwuinstancyjności.

Rada Ministrów wskazała też, że zasada dwuinstancyjności ma w tym wypadku pierwszeństwo przed dyrektywą szybkości postępowania. Ponowne rozpoznawanie sprawy przez sąd pierwszej

instancji w wyniku orzeczenia kasatoryjnego nie oznacza przy tym, że sprawa ta jest prowadzona ze zwłoką (uzasadnioną czy też nieuzasadnioną). Zwłoki w rozpoznaniu sprawy nie może stanowić wy-czerpanie normalnego, przewidzianego przepisami ustawy trybu instancyjnego.

W stanowisku Rady Ministrów zauważono następnie, że pytający sąd nie wyjaśnia, w jaki sposób miało dojść do naruszenia zasady niezależności sądów przez poddane kontroli przepisy. Z uwagi na brak uzasadnienia postępowanie powinno zostać, zdaniem Rady Ministrów, umorzone w zakresie zgodności zaskarżonego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Co do zarzutu naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji, Rada Ministrów przedstawiła orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i podkreśla, że wskazanie przez sąd drugiej instancji zakresu, w którym sąd pierwszej instancji, ponownie rozpatrując sprawę, powinien uzupełnić materiał dowodowy, zmierza do przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Ukie-runkowuje bowiem postępowanie tak, aby orzeczenie zgodne z prawem zostało wydane bez nieuza-sadnionej zwłoki. Kwestionowany przez pytający sąd model procedowania zabezpiecza przed po-wstawianiem przewlekłości postępowania sądowego.

5. Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgłosił udziału w postępowaniu.

6. Pytający sąd, po zapoznaniu się ze stanowiskami Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, w postanowieniu z 25 kwietnia 2016 r. odniósł się do tych stanowisk w sprawie braku przesłanki funkcjonalnej. Stwierdził, że pytanie prawne zostało zadane na tle postępowania nieprocesowego, co takie stanowiska „dezaktualizuje”. Pytający sąd zaakcentował przy tym możliwość wydania postano-wienia częściowego w postępowaniu o podział majątku wspólnego, a następnie podkreśla, że stanowi-sko sądu drugiej instancji, wyrażone przy uchyleniu orzeczenia i przekazaniu go do ponownego roz-poznania, „przesądza o treści ponownego orzeczenia”. Pytający sąd stwierdził ponadto, że przedmio-towa sprawa różni się od sprawy o sygn. P 7/13, na którą powołują się uczestnicy postępowania w swych pismach. Następnie zauważył, że w Konstytucji nie ma postanowienia, które ograniczałoby sędziowską niezawisłość w sposób polegający na związaniu sądu niższej instancji oceną prawną wy-rażoną przez sąd wyższej instancji. Wyraził przy tym obawę, że ewentualne przyjęcie przez Trybunał, iż zaskarżony przepis wyraża uzasadniony wyjątek od zasady niezawisłości sędziowskiej, może w przyszłości lawinowo wywołać kolejne ograniczenia sędziowskiej niezależności.

II

Na rozprawie 8 listopada 2016 r. stawił się przedstawiciel Prokuratora Generalnego. Nie stawili się – mimo prawidłowego zawiadomienia – przedstawiciele pytającego sądu, Sejmu i Rady Ministrów.

Trybunał Konstytucyjny postanowił, na podstawie art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157), nie odraczać rozprawy z powodu niestawiennictwa uczestników postępowania, których obecność na rozprawie jest obowiąz-kowa.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko wyrażone w pisemnym stanowisku. Po uzyskaniu odpowiedzi na pytania do uczestnika postępowania, Trybunał Konstytucyjny uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia i zamknął rozprawę.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwaga wstępna.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte na skutek pytania Sądu Rejo-nowego w Koninie, I Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd), wyrażonego w postanowieniu z 15 października 2015 r. (sygn. akt I Ns 1288/13). Przystępując do rozpoznania sprawy, na-

leży przypomnieć, że 16 sierpnia 2016 r. utraciła moc ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) i weszła w życie ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o TK w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o TK stosuje się jej przepisy. W świetle wyroku TK z 11 sierpnia 2016 r. (sygn. K 39/16, OTK ZU nr A/2016, poz. 71) art. 83 ust. 1 ustawy o TK, rozumiany w ten sposób, że nie podważa skuteczności czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie tej ustawy, jest zgodny z art. 2 Konstytucji.

W niniejszym postępowaniu Rada Ministrów stała się uczestnikiem postępowania na podstawie art. 56 pkt 6 i art. 135 ust. 1 ustawy o TK z 2015 r. oraz przedłożyła stanowisko z 22 stycznia 2016 r. Art. 28 ustawy o TK nie przewiduje podobnego uczestnictwa Rady Ministrów w postępowaniu przed Trybunałem. Jednak, zgodnie z art. 88 ustawy o TK, w niniejszej sprawie, w której Rada Ministrów przedstawiła stanowisko, działając jako uczestnik postępowania na podstawie ustawy o TK z 2015 r., postępowanie toczy się nadal z udziałem Rady Ministrów.

2. Przedmiot zaskarżenia.

2.1. Pytający sąd przedmiotem zaskarżenia uczynił art. 386 § 4 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Przepisy te składają się na unormowanie kompetencji orzeczniczych sądu drugiej instancji w postępowaniu cywilnym przy rozpoznawaniu apelacji lub zażalenia oraz pozycji sądu pierwszej instancji, któremu w określonych okolicznościach sprawa może zostać przekazana do ponownego rozpoznania (dział V k.p.c. „Środki odwoławcze”). Zgodnie z art. 386 k.p.c.:

„§ 1. W razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy.

§ 2. W razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

§ 3. Jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie.

§ 4. Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

§ 5. W wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

§ 6. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego”.

Powyższy przepis znajduje, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., zastosowanie też przy rozpoznawaniu zażeń na postanowienia wydane w postępowaniu nieprocesowym.

Obecnie funkcjonujący system apelacji został wprowadzony do k.p.c. ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektó-

rych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189, ze zm.; dalej: nowelizacja k.p.c. z 1996 r.). Mocą art. 1 pkt 44 nowelizacji k.p.c. z 1996 r. art. 378 § 2 k.p.c. uzyskał brzmienie:

„Sąd drugiej instancji z urzędu uchyli jednak wyrok w całości lub w części, jeżeli postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest dotknięte nieważnością albo jeżeli sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy”.

Art. 386 k.p.c. otrzymał wówczas następującą treść:

„§ 1. W razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy.

§ 2. W razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

§ 3. Jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyła wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie.

§ 4. Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania jedynie wówczas, gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części.

§ 5. W wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

§ 6. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego”.

Z dniem 1 lipca 2000 r., na podstawie art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554, ze zm.; dalej: nowelizacja k.p.c. z 2000 r.), przesłanka nierozpoznania istoty sprawy została przeniesiona z art. 378 § 2 k.p.c. do zaskarżonego art. 386 § 4 k.p.c., który uzyskał wówczas obowiązujące dziś brzmienie. W uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z 2000 r. wyjaśniono: „Należy zwrócić uwagę na wyeliminowanie z art. 378 jego dotychczasowego § 2, którego treść – w części – przeniesiono do art. 386 § 4. Stało się tak dlatego, że dotychczas, bez żadnego racjonalnego uzasadnienia, kwestia kasatoryjnych kompetencji sądu drugiej instancji była normowana w dwu miejscach (art. 378 § 2 i 386 § 2 i 4), przy czym unormowanie w art. 378 § 2 zachodziło na regulację w art. 386 § 2. Proponowana zmiana zmierza do wyeliminowania tej dwoistości” (druk sejmowy nr 1202/III kadencja, cz. II, punkt 5, www.sejm.gov.pl).

Na tle systemu rewizji, funkcjonującego przed nowelizacją k.p.c. z 1996 r., sąd odwoławczy w razie uwzględnienia rewizji co do zasady nie orzekał merytorycznie reformatoryjnie, lecz utrzymywał w mocy bądź uchylał zaskarżony wyrok. W obecnym stanie prawnym, tj. systemie apelacji pełnej, sąd drugiej instancji w razie uwzględnienia apelacji powinien zasadniczo zmienić zaskarżone orzeczenie po dokonaniu merytorycznej oceny sprawy. Zaskarżony przepis (oraz art. 386 § 2 i 3 k.p.c.) jest wyjątkiem od zasady orzekania reformatoryjnego. Zatem przed nowelizacją k.p.c. z 1996 r. rozwiązanie polegające na związaniu sądu niższej instancji oceną prawną lub wskazaniem co do dalszego postępowania miało w praktyce znacznie szersze oddziaływanie na proces orzeczniczy postrzegany całościowo w skali państwa, ponieważ występowało częściej (tj. zawsze w razie skutecznego zaskarżenia rewizją orzeczenia sądu pierwszej instancji). W razie uchylenia zaskarżonego wyroku, zgodnie z art. 388 i art. 389 k.p.c. w brzmieniu sprzed tej nowelizacji, sąd rewizyjny przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu rewizyjnego wiązały

sąd, któremu sprawa została przekazana (z wyjątkiem wypadku, gdy nastąpiła zmiana ustawy lub gdy odmienna wykładnia wynikała z późniejszych wytycznych Sądu Najwyższego, a gdy sądem rewizyjnym był Sąd Najwyższy – z późniejszej uchwały tego sądu, wpisanej do księgi zasad prawnych). Podobnie przed wejściem w życie k.p.c. sąd rewizyjny w razie uwzględnienia rewizji uchylał zaskarżone orzeczenie, przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi pierwszej instancji lub innemu sądowi równorzędnemu, a sąd, któremu sprawa została przesłana, związany był wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu sądu rewizyjnego (tak art. 384 i art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 29 listopada 1930 r., Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394).

W obecnym stanie prawnym rozwiązanie podobne do wynikającego z zaskarżonego art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., skutkujące związaniem sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, wynika z art. 398²⁰ k.p.c. Mocą tego przepisu sąd ponownie rozpoznający sprawę jest związany wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy rozpatrujący skargę kasacyjną.

Na marginesie warto zwrócić uwagę, że regulacje przewidujące podobne związanie sądu niższej instancji po orzeczeniu kasatorskim sądu drugiej instancji przewidują również przepisy procedury karnej (art. 442 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) i sądownoadministracyjnej (art. 190 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; Dz. U. z 2016 r. poz. 718, ze zm.).

2.2. Pytający sąd wskazał kwestionowany przepis i szczegółowo opisał zakres zaskarżenia sformułowaniem: „w zakresie, w jakim dopuszcza [tj. art. 386 § 4 i 6 k.p.c.] uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do «dalszego rozpoznania» – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych”. Ponadto w uzasadnieniu pytania pytający sąd dookreślił szczegółowo sytuację, w której zastosowanie zaskarżonego przepisu rodzi, jego zdaniem, wątpliwości natury konstytucyjnej. Takie ujęcie zakresu zaskarżenia wywołuje pewne wątpliwości interpretacyjne, które powinny zostać rozstrzygnięte na wstępie.

Trybunał przyjmuje, że użycie przez pytający sąd sformułowania przekazanie sprawy do „dalszego” rozpoznania, a nie do „ponownego” rozpoznania, jak w brzmieniu art. 386 § 4 k.p.c., nie oznacza zawężenia zakresu zaskarżenia względem zakresu pojęciowego tej części zaskarżonego przepisu. Posłużenie się przez pytający sąd sformułowaniem „dalsze rozpoznanie” wynika – na co sam pytający sąd zwraca uwagę – z faktu, że takiego sformułowania użył w sentencji orzeczenia sąd drugiej instancji, który orzekał w postępowaniu, na tle którego zostało zadane pytanie (tj. uchylając wyrok sądu pierwszej instancji w trybie art. 386 § 4 k.p.c.). Z uzasadnienia tego kasatorskiego orzeczenia wynika jednak, że sąd drugiej instancji przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w rozumieniu przewidzianym w art. 386 § 4 k.p.c., a nie do innego sposobu rozpoznania, który nosiłby miano „dalszego”. Ponadto argumentacja przedstawiona przez pytający sąd w przeważającej części uzasadnienia pytania odnosi się do brzmienia art. 386 § 4 i 6 k.p.c., mówiących o „ponownym”, a nie o „dalszym” rozpoznaniu sprawy.

Odrzucić trzeba więc założenie poczynione przez pytający sąd w końcowej części uzasadnienia pytania (s. 5) mówiące, że pojęcia te mają odmienną treść. Zdaniem pytającego sądu wyrażonym w tym fragmencie, sędzia, który w sprawie, na tle której zostało zadane pytanie, wydał w pierwszej instancji orzeczenie, uchylone następnie w trybie przewidzianym w art. 386 § 4 k.p.c., miałby następnie nie być wyłączony z mocy ustawy z ponownego orzekania w pierwszej instancji po przekazaniu sprawy do „dalszego rozpoznania”. Taki pogląd

pytający sąd uzasadnił tym, że w art. 386 § 5 k.p.c. jest mowa, iż sąd rozpoznaje sprawę w innym składzie w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do „ponownego”, a nie „dalszego” rozpoznania. U podstaw tego fragmentu uzasadnienia pytania leży założenie, że „ponowne” rozpoznanie sprawy miałoby nie być treściowo tożsame z określeniem „dalsze”, którego użył sąd drugiej instancji, wydając kasatoryjne orzeczenie. Takie założenie nie jest uprawnione, a co za tym idzie nie może uzasadniać powyższego poglądu. Sąd drugiej instancji przekazał bowiem sprawę do ponownego rozpoznania w trybie określonym w art. 386 § 4 k.p.c.

Pytający sąd, opisując zastosowanie zaskarżonego art. 386 § 4 k.p.c., dodał: „także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy”. Przewidzianymi w tym przepisie przesłankami możliwości uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji są nierozpoznanie istoty sprawy lub potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przesłanką możliwości uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania nie jest natomiast przeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy (a dokładnie: potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy), co wskazuje pytający sąd w tym fragmencie pytania. Z *petitum* pytania wynika, że pytający sąd nie kwestionuje tej części art. 386 § 4 k.p.c., w której przewidziano, że przyczyną uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji może być potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pytający sąd wskazał bowiem sytuację, w której sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe „istotne” dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc nie występuje przesłanka potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zatem pytający sąd kwestionuje *de facto* możliwość uchylenia przez sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia na podstawie alternatywnej przesłanki przewidzianej w art. 386 § 4 k.p.c., tj. z powodu nierozpoznania istoty sprawy, co miało miejsce wcześniej w postępowaniu, na tle którego zostało zadane pytanie. Wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego może mieć miejsce również w sytuacji (występuje „także”, jak to określił pytający sąd), w której prócz stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji pojawiają się też zastrzeżenia sądu drugiej instancji dotyczące postępowania dowodowego prowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Istnienie takich zastrzeżeń nie jest jednak dodatkowym warunkiem zastosowania art. 386 § 4 *in initio* k.p.c., na tle którego wystarczającą przesłanką uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd niższej instancji. Przedmiotem pytania jest więc konstytucyjność art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje możliwość uchylenia przez sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia z powodu nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji.

Trybunał przyjmuje ponadto, że treść sformułowania: związanie „co do ustaleń faktycznych i prawnych”, użytego przez pytający sąd w powyższym opisie zakresu zaskarżenia, pokrywa się ze znaczeniem sformułowania związanie „oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania”, o którym mowa w art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. Za taką interpretacją pytania przemawiają istota konstytucyjnych wątpliwości przedstawionych przez pytający sąd i treść uzasadnienia pytania, jak też, referowane w dalszej części, orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wpływa na powszechne rozumienie i funkcjonowanie tego przepisu w praktyce. Trzeba przy tym zauważyć, że użycie przez pytający sąd słów „wiązący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy” może wynikać z przyjęcia przez pytający sąd wykładni art. 386 § 6 k.p.c., która częściowo nie pokrywa się z interpretacją przyjmowaną powszechnie w praktyce orzeczniczej i stanowiącą punkt odniesienia do oceny dokonywanej przez Trybunał, o czym w dalszej części.

Z art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. wynika związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie tylko sądu pierwszej instancji, ale również sądu drugiej instancji,

który orzeka w razie zaskarżenia kolejnego orzeczenia wydanego w danej sprawie przez sąd pierwszej instancji. Druga sytuacja nie została wskazana w pytaniu, stąd jego zakres obejmuje tylko problematykę związania sądu pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji.

Trzeba mieć też na względzie, że pytający sąd nie kwestionuje drugiego zdania art. 386 § 6 k.p.c., zgodnie z którym związanie, o którym mowa w zdaniu pierwszym tego paragrafu, nie dotyczy wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Podsumowując, pytający sąd kwestionuje art. 386 § 4 *in initio* k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, oraz art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. w zakresie, w jakim stanowi, że sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana, jest w trakcie jej rozpoznawania związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego.

2.3. Specyfika sprawy, na tle której zostało zadane pytanie, wyraża się w tym, że najpierw kontroli instancyjnej podlegało postanowienie częściowe w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków. Postanowienie to zostało uchylone w trybie art. 386 § 4 k.p.c. z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Pytający sąd rozpoznaje ponownie sprawę i mocą art. 386 § 4 k.p.c. wiąże go ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji.

W praktyce orzeczniczej dopuszcza się możliwość wydania w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków postanowienia częściowego, które obejmuje niektóre składniki majątku wspólnego. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1984 r. (sygn. akt III CZP 72/83, Lex nr 2963) w sprawie o podział majątku wspólnego jest dopuszczalne, przy odpowiednim stosowaniu art. 317 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., wydanie postanowienia częściowego obejmującego tylko niektóre składniki tego majątku. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że takie orzeczenie musi jednak zawierać rozstrzygnięcie zarówno o przyznaniu określonej osobie tych składników, jak i o koniecznych wzajemnych rozliczeniach z tego tytułu. Podobnie w postanowieniu z 20 lutego 2015 r. (sygn. akt V CZ 121/14, Lex nr 1652416) Sąd Najwyższy podkreślił, że w postanowieniu częściowym, które obejmuje jeden ze składników majątku wspólnego, powinna być rozstrzygnięta nie tylko kwestia zasadnicza w postaci zasad podziału (przyznania) elementu majątkowego objętego takim podziałem, lecz także powinno znaleźć się rozstrzygnięcie o odpowiednich roszczeniach byłych małżonków związanych z danym składnikiem majątkowym, w tym dotyczących nakładów. Postanowienie częściowe powinno zatem zawierać zarówno rozstrzygnięcie o przyznaniu określonego składnika, jak i definitywne rozliczenie stron z tego tytułu. Takie, przyjęte w praktyce orzeczniczej, wymagania odnośnie do postanowienia częściowego trzeba wziąć pod uwagę jako tło funkcjonowania przepisów, które zostały zakwestionowane przez pytający sąd, w tym dla określenia granic istoty – tutaj częściowej – sprawy, której nierozpoznanie może skutkować uchyleniem orzeczenia w trybie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 czerwca 2015 r. (sygn. akt I CZ 53/15, Lex nr 1771509) przyjął, że brak w postanowieniu częściowym całkowitego rozstrzygnięcia wszystkich kwestii odnoszących się do danego składnika majątku, tj. przyznanie tego składnika jednemu z uczestników i definitywne rozliczenia z tego tytułu, oznacza brak rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Poza zakresem kognicji Trybunału pozostaje natomiast kwestia, czy w konkretnym postępowaniu, na tle którego pytanie zostało zadane, postanowienie częściowe wydane przez sąd pierwszej instancji spełniało powyższe wymagania.

Specyficzne w niniejszej sprawie jest również to, że zaskarżony przepis odnosi się do wypadku, w którym sąd wyższej instancji formułuje ocenę prawną i wskazania co do dalszego postępowania, a sąd pierwszej instancji nie rozstrzygnął jeszcze o istocie całości sprawy o podział majątku wspólnego.

Zakres zaskarżenia art. 386 § 6 k.p.c. nie jest przy tym dokładnie wyznaczony przez sytuację prawną, którą sąd przedstawia dla uzasadnienia przesłanki funkcjonalnej. Pytający sąd przedstawił subsumpcję tego przepisu dla uzasadnienia związku funkcjonalnego sposobem naruszenia norm konstytucyjnych w konkretnej, przedmiotowej sprawie. Sąd dokonał również interpretacji tego przepisu dla uzasadnienia jego niezgodności z powołanymi wzorcami kontroli. Zakres zaskarżenia został wyznaczony przez treść art. 386 § 6 k.p.c., zarzuty sformułowane w sprawie, treść wzorców kontroli oraz sytuację prawną, w której znajduje się sąd mający wydać rozstrzygnięcie. Sytuacja ta jest ściśle związana z subsumcją normy, jakiej zamierza dokonać sąd, by wydać rozstrzygnięcie (a tym samym wyznaczona przez taką sytuację). Subsumpcja (planowana lub dokonywana, w tym wypadku przez sąd drugiej instancji) nie może jednak wyznaczać wprost zakresu zaskarżenia i przedmiotu postępowania przed Trybunałem. Odmienne stanowisko prowadziłoby bowiem do sytuacji, w której Trybunał kontrolowałby prawidłowość (konstytucyjność) rozstrzygnięcia sądu, a nie treść przepisów zakwestionowanych w pytaniu prawnym. Przedstawiona w pytaniu subsumpcja (dokładnie – problem, który na tle tej subsumpcji występuje) ma bezpośrednie znaczenie dla oceny występowania przesłanki funkcjonalnej, o której mowa w dalszej części, a pośrednie znaczenie dla wyznaczenia zakresu zaskarżenia w niniejszej sprawie.

Podsumowując, pytający sąd kwestionuje art. 386 § 4 *in initio* i art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. stosowane w sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchylił do ponownego rozpoznania postanowienie częściowe w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, wydane w trybie art. 317 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., i przekazał zagadnienie częściowe (z perspektywy całości sprawy o podział majątku) do ponownego rozpoznania wraz z opinią prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania.

3. Wzorce kontroli.

3.1. Pytający sąd sformułował odnośnie do art. 386 § 4 i 6 k.p.c. zarzuty naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja).

Naruszenie zasady pewności prawa, wywodzonej z art. 2 Konstytucji, stanowiącego, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”, pytający sąd uzasadnił tym, że art. 386 § 4 k.p.c. jest nieprecyzyjny, niekompletny i niedookreślony, przez co wywołuje różną interpretację w praktyce orzeczniczej.

Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, przez art. 386 § 4 k.p.c. pytający sąd uzasadnił tym, że możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji skutkuje nieuzasadnioną zwłoką w rozpatrzeniu sprawy. Wracając do tego wątku, w dalszej części uzasadnienia pytający sąd zauważył, że „[t]ak naprawdę nie było żadnych przeszkód natury faktycznej i prawnej, aby Sąd Okręgowy zgodnie z własnym sumieniem i w oparciu o system apelacji pełnej orzekł reformatoryjnie. Miał pełen materiał dowodowy, w tym opinię biegłego, której zakres nie podlegał aktualizacji, aby wydać merytoryczne orzeczenie (...)”.

Zarzut naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji, statuującego, że „[s]ędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”, który to zarzut, zdaniem pytającego sądu, jest najbardziej doniosły, został postawiony z uwagi na to, że art. 386 § 6 k.p.c. skutkuje związaniem sędziego sądu pierwszej instancji oceną co do dalszego rozpoznawania sprawy wyrażoną przez sąd drugiej instancji. Pytający sąd podniósł przy tym, że treść zaskarżonych przepisów nie została przewidziana w Konstytucji jako wyjątek od zasady niezawisłości sędziowskiej, a każda ingerencja w tę zasadę powinna zostać w Konstytucji określona.

Następnie pytający sąd podkreślił, że prawo do niezawisłego sądu wynika też z art. 6 konwencji. Zauważył przy tym podobieństwo brzmienia art. 6 ust. 1 konwencji, w części mówiącej, że „[k]ażdy ma prawo do (...) rozpatrzenia jego sprawy (...) przez niezawisły (...) sąd (...)”, do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji pytający sąd upatruje w tym, że sąd apelacyjny, stanowiąc na gruncie art. 386 § 6 k.p.c. wiążącą dla dalszego toku postępowania ocenę prawną, odbiera gwarancję niezawisłości sądom, które następnie rozpoznają sprawę.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przez zaskarżony przepis powyższych wzorców, pytający sąd dodał, że zaskarżony przepis „odbiera sędziemu możliwość poddawania procesu stosowania prawa także jego osobistym przekonaniom”.

3.2. Na początku uzasadnienia pytający sąd zacytował też art. 183 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania”, a następnie powołał argumenty oparte na tym postanowieniu. Nie zostało ono wskazane w *petitum* pytania jako kolejny wzorzec kontroli zaskarżonych przepisów, jednak jego treść ma znaczenie dla ustalenia normatywnej treści art. 178 ust. 1 Konstytucji.

4. Ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania.

4.1. W niniejszej sprawie, wszczętej pytaniem prawnym zadany przez sąd, zachodzi potrzeba dokonania najpierw oceny wystąpienia przesłanek formalnych określonych w art. 193 Konstytucji i ustawodawstwie zwykłym, których spełnienie jest warunkiem skutecznego wniesienia pytania prawnego. Przesłanki te zostały poddane interpretacji w licznych orzeczeniach Trybunału wydanych na tle poprzednio obowiązujących ustaw. Orzecznictwo dotyczące wymagań formalnych pytania prawnego, które zapadło na tle ustawy o TK z 2015 r. i ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) zachowuje obecnie aktualność z uwagi na zbieżność treści przepisów tych ustaw i ustawy o TK.

Zgodnie z art. 33 ustawy o TK:

„(...) 6. Pytanie prawne zawiera:

- 1) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny;
- 2) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części;
- 3) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego;
- 4) uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie.

7. Pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, a ponadto wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy”.

W świetle art. 63 ust. 2 ustawy o TK z 2015 r.:

„Pytanie prawne zawiera:

- 1) określenie przedmiotu kontroli;
- 2) wskazanie wzorca kontroli;
- 3) uzasadnienie zarzutu niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanym wzorcem kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie;
- 4) oznaczenie sprawy, w związku z którą pytanie prawne zostało przedstawione; (...)"

Na gruncie art. 32 ust. 1 ustawy o TK z 1997 r.:

„Wniosek albo pytanie prawne powinny odpowiadać wymaganiom dotyczącym pism procesowych, a ponadto zawierać:

- 1) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny,
- 2) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części,
- 3) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego,
- 4) uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie”.

Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał w szczególności, że brak którejś z powyższych przesłanek lub niespełnienie któregoś z powyższych wymagań stanowią przeszkodę formalną dokonania merytorycznej oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów i uzasadniają umorzenie postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (zob. postanowienie TK z 3 marca 2009 r., sygn. P 63/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 31). Brak sformułowania zarzutu niezgodności kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jak też brak należytego uzasadnienia postawionego zarzutu, które powinno obejmować w szczególności powołanie dowodów na poparcie zarzutu, stanowią przeszkody formalne dokonania merytorycznej oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów, a to skutkuje umorzeniem postępowania (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2009 r., sygn. P 34/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 101).

4.2. W niniejszej sprawie pojawia się kwestia wypełnienia przez pytający sąd obowiązku uzasadnienia zarzutów niezgodności przedmiotu kontroli ze wskazanymi konstytucyjnymi i konwencyjnymi wzorcami kontroli z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie.

4.2.1. Mając na względzie pierwszy ze wskazanych wzorców kontroli, tj. art. 2 Konstytucji, trzeba wskazać, że pytający sąd stawiał przeciw art. 386 § 4 k.p.c. najpierw zarzut braku określoności. W jego opinii, stanowi to naruszenie tego postanowienia Konstytucji. Pytający sąd nie uzasadnił jednak dokładnie tego zarzutu przeciw art. 386 § 4 k.p.c. ani nie powołał dowodów na niezgodność kwestionowanego przepisu z art. 2 Konstytucji.

Następnie pytający sąd stwierdził, że art. 386 § 6 k.p.c. koliduje z systemem apelacji pełnej statuowanym w art. 382 k.p.c., co skutkuje sprzecznością norm wynikających z jednego aktu normatywnego i daje możliwość różnej wykładni poszczególnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Taki skutek godzi natomiast w stabilność prawa, która gwarantowana jest przez art. 2 Konstytucji. Również w odniesieniu do tego twierdzenia nie przedstawiono w uzasadnieniu pytania dokładniejszej analizy relacji między art. 382 i art. 386 § 6 k.p.c. (w tym relacji wyjątku do zasady) ani dowodów na sprzeczność norm wynikających z tych przepisów lub ich różną wykładnię przepisów w praktyce sądowej. Samo wskazanie na potencjalne problemy interpretacyjne i konieczność ponownego prowadzenia postępowania przez sąd pierwszej instancji nie stanowi jeszcze sformułowania i uzasadnienia zarzutu niezgodności z Konstytucją w rozumieniu art. 33 ust. 6 i 7 ustawy o TK. Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie podkreślił, że: „[w]obec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w *petitum* wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji

prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za «uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie» w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli» (postanowienie TK z 21 stycznia 2015 r., sygn. K 13/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 8). Nie może zostać merytorycznie rozpoznane pytanie, w którym sąd ogranicza się do wyrażenia przekonania o niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją, a tym bardziej jeśli tylko ogólnie wskazuje istniejące, jego zdaniem, wątpliwości (zob. wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90).

Wobec braku uzasadnienia zarzutu niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji postępowanie w części obejmującej zgodność z tym wzorcem kontroli podlega umorzeniu na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

4.2.2. Uzasadniając zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj. prawa do uzyskania rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, pytający sąd stwierdził, że jeżeli ustawodawca konsekwentnie przyjął w kodeksie postępowania cywilnego system apelacji pełnej, to powinien wyeliminować możliwość uchylania przez sąd drugiej instancji orzeczeń w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, dokonania odmiennej oceny dowodów i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, jak też w celu merytorycznego podjęcia decyzji przez sąd pierwszej instancji. Zdaniem pytającego sądu, ustawodawca daje możliwość takiej interpretacji przepisów proceduralnych, która nie gwarantuje szybkiego rozpoznania sprawy i prowadzi do przewlekłości (s. 3 uzasadnienia pytania). W istocie uzasadnienie w tym fragmencie dotyczy zaskarżonej części art. 386 § 4 k.p.c.

Przedstawiając zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji, pytający sąd podkreślił też, że zaskarżone przepisy godzą również w sędziowską niezawisłość i prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd. Dalsze uzasadnienie tego zarzutu prezentowane jest łącznie z uzasadnieniem zarzucanego naruszenia przez kwestionowany przepis również art. 178 ust. 1 Konstytucji.

4.2.3. Prezentując argumenty dotyczące art. 178 ust. 1 Konstytucji, pytający sąd dokładniej przedstawił uzasadnienie odnoszące się w istocie wyłącznie do art. 386 § 6 k.p.c. Wskazał, że sędzia ma prawo bronić swojego poglądu i pozostawać przy nim (stosować go nadal), choć nie podziela go inny podmiot, sąd lub inny sędzia. Akcentuje też, że niezawisłość sędziego oznacza przede wszystkim jego wolność od wpływów zewnętrznych. Brzmienie art. 386 § 6 k.p.c. powoduje, zdaniem pytającego sądu, że sąd nie może postępować niezależnie, a sędzia nie może orzekać niezawisłe z uwagi na związanie oceną prawną w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Pytający sąd dodał, że nie ma w Konstytucji wyjątku, że sędzia ma podlegać innemu sędziemu w procesie jurysdykcyjnym, a sąd innemu sądowi, chociażby wyższego rzędu. Zdaniem pytającego sądu, ingerencja w sędziowską niezawisłość musi mieć podstawę konstytucyjną o ściśle określonych przesłankach, tak jak wskazano w art. 183 ust. 1 Konstytucji odnośnie do Sądu Najwyższego. Ponieważ zaskarżone przepisy narzucają sądowi i sędziemu rozstrzygnięcie wbrew postanowieniom Konstytucji, w ocenie pytającego sądu, postępowanie dla stron nie toczy się przed sądem niezależnym i niezawisłym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji. W ten sposób pytający sąd uzasadnia zarzut naruszenia przez zaskarżony przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też art. 6 ust. 1 konwencji w części mówiącej, że każdy ma prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły sąd, oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji. Uzasadnienie odnoszące się do tego ostatniego wzorca dotyczy wyłącznie art. 386 § 6 k.p.c.

4.2.4. Zgodnie ze wskazanym jako kolejny wzorzec kontroli art. 6 ust. 1 konwencji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego

prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”. Pytający sąd nie przedstawił uzasadnienia zarzutu naruszenia przez art. 386 § 4 k.p.c. tego konwencyjnego postanowienia. Wobec braku uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 konwencji przez art. 386 § 4 k.p.c. postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Uzasadnienie naruszenia art. 6 ust. 1 konwencji przez art. 386 § 6 k.p.c. dotyczy jedynie części tego konwencyjnego postanowienia mówiącej, że „[k]ażdy ma prawo do (...) rozpatrzenia jego sprawy (...) przez niezawisły (...) sąd (...)”. Wobec braku uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 386 § 6 k.p.c. z pozostałą częścią art. 6 ust. 1 konwencji, postępowanie w części obejmującej zgodność tego przepisu z pozostałą częścią powołanego konwencyjnego wzorca podlega umorzeniu na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

4.3. Trzeba ponadto wskazać, że z niektórych fragmentów uzasadnienia wynika, iż w istocie pytający sąd kwestionuje w nich ocenę prawną przyjętą przez sąd wyższej instancji w konkretnym postępowaniu cywilnym i uchylenie orzeczenia w trybie przewidzianym w art. 386 § 4 k.p.c., co rodzi konsekwencje opisane w art. 386 § 6 k.p.c. Pytający sąd na początku uzasadnienia przedstawił ogólną wątpliwość dotyczącą kasatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji, mocą którego wcześniejsze orzeczenie sądu pierwszej instancji w sprawie o podział majątku zostało uchylone, a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, tj. przez pytający sąd. Zajął stanowisko, że „[w] polskim modelu podziału władz i systemu źródeł prawa orzecznictwo nie może wkraczać w domenę zastrzeżoną dla ustawodawcy. Sąd Okręgowy dokonując swojej wykładni wkroczył w sferę zastrzeżoną dla ustawodawcy. Przepis art. 386 § 4 [k.p.c.] nie zezwala na przekazanie sprawy do dalszego rozpoznania. Przewiduje li tylko możliwość przekazania do ponownego rozpoznania”. Pytający sąd stwierdził zatem, że sąd drugiej instancji – dokonując wykładni art. 386 § 4 k.p.c. – wkroczył w sferę zastrzeżoną dla ustawodawcy, gdyż przepis ten nie pozwala na przekazanie sprawy do „dalszego” rozpoznania, lecz jedynie przewiduje możliwość przekazania jej do „ponownego” rozpoznania (zob. s. 3 uzasadnienia pytania). Ze wskazania zaskarżonych przepisów i z dalszej części uzasadnienia pytania można jednak wywodzić, że pytający sąd nie kwestionuje, przyjmowanego w tym początkowym fragmencie uzasadnienia, niewłaściwego zastosowania przez sąd drugiej instancji zaskarżonego przepisu ani nie żąda jego kontroli w takim rozumieniu, które miałyby być powszechną wykładnią, ale wnosi o konstytucyjną kontrolę art. 386 § 4 i 6 k.p.c. Natomiast w dalszej części uzasadnienia pytający sąd wyraźnie kwestionuje sposób wykładni zaskarżonego przepisu dokonanej przez sąd drugiej instancji słowami: „[t]ak naprawdę nie było żadnych przeszkód natury faktycznej i prawnej, aby Sąd Okręgowy zgodnie z własnym sumieniem i w oparciu o system apelacji pełnej orzekł reformatoryjnie. Miał pełen materiał dowodowy, w tym opinię biegłego, której zakres nie podlegał aktualizacji, aby wydać merytoryczne orzeczenie kończące kwestię rozliczenia przedmiotowego nakładu” (s. 5 uzasadnienia pytania). Polemika ta, która stanowi częściowo uzasadnienie zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis wzorców kontroli wskazanych w *petitum* pytania, dotyczy zagadnienia stosowania prawa.

W tej części, stanowiącej *de facto* postulat przyznania pytającemu sądowi racji odnośnie do wykładni art. 386 § 4 k.p.c. przyjmowanej przez niego, ale nie przez sąd drugiej instancji, pytanie (a za nim – dokonywanie analizy powyższych twierdzeń) trzeba uznać za nie-

dopuszczalne ze względu na zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał nie jest organem kontroli orzeczeń wydawanych przez wymiar sprawiedliwości, a rozpatrując pytania prawne, nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej ani nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć podjętych przez orzekające organy (zob. postanowienie TK z 16 marca 2011 r., sygn. P 36/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 16).

4.4. Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania sprawy konieczne jest też stwierdzenie występowania w niniejszej sprawie innych przesłanek formalnych, w szczególności przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego. Zgodnie z art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne dotyczące zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Sąd w trybie pytania prawnego może kwestionować tylko te przepisy, których ocena przez Trybunał może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie.

Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie zajmował się przesłankami możliwości zadania pytania prawnego przez sąd. Dopuszczalność przedstawienia pytania jest uwarunkowana trzema przesłankami: 1) podmiotową, tj. może je zadać jedynie sąd, jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy; 2) przedmiotową, tj. przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie zarzut niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; 3) funkcjonalną, tj. możliwość wystąpienia z pytaniem prawnym przez sąd jest ograniczona tylko do sytuacji, w której od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40; 30 czerwca 2009 r., sygn. P 34/07; 14 lipca 2015 r., sygn. P 47/13, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 107). Art. 33 ust. 7 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału jest zobowiązany do wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało zadane, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego.

Pytanie prawne zostało postawione przez Sąd Rejonowy w Koninie I, Wydział Cywilny, w toku postępowania w sprawie o podział majątku, czyli w niniejszej sprawie występuje przesłanka podmiotowa. Spełniona jest też przesłanka przedmiotowa, ponieważ pytający sąd sformułował zarzuty niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją i ratyfikowaną umową międzynarodową.

4.4.1. Dla merytorycznego rozpoznania zarzutów skierowanych przeciw art. 386 § 4 k.p.c. konieczne jest wykazanie przez pytający sąd, że występuje przesłanka funkcjonalna możliwości zadania pytania prawnego. Pytający sąd takiego uzasadnienia nie przedstawił, a nawet zauważył, że przepis ten jest skierowany do sądu drugiej instancji. Art. 386 § 4 k.p.c. określa, w jakich wypadkach sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Pytający sąd, przed którym toczy się ponowne postępowanie w pierwszej instancji, nie jest więc jego zasadniczym adresatem. Rozstrzygnięcie pytającego sądu, wydane w postępowaniu, na tle którego pytanie zostało zadane, w następstwie uzyskania odpowiedzi Trybunału, nie różniłoby się od rozstrzygnięcia wydanego bez uprzedniej weryfikacji zgodności art. 386 § 4 k.p.c. z Konstytucją. Tymczasem przedmiotem pytania do Trybunału powinien być taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału (zob. np. postanowienia z: 9 maja 2012 r., sygn. P 47/11, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 57; 19 kwietnia 2016 r., sygn. P 120/15,

OTK ZU nr A/2016, poz. 16). Z uwagi na brak przesłanki funkcjonalnej należy przyjąć, że rozpoznanie pytania w części dotyczącej art. 386 § 4 k.p.c. jest niedopuszczalne.

4.4.2. Pytający sąd wyjaśnił natomiast, w jaki sposób rozstrzygnięcie w postępowaniu, które się przed nim toczy, zależy od odpowiedzi na pytanie w zakresie obejmującym art. 386 § 6 k.p.c. W razie uznania tego przepisu w zaskarżonej części za niezgodny z powołanymi wzorcami kontroli, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji nie wiązałyby pytającego sądu, któremu sprawa o podział majątku została przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd mógłby rozpoznać istotę sprawy bez związania oceną prawną dotyczącą art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 2082, ze zm.; dalej: k.r.o.) i wskazaniami co do dalszego postępowania, wyrażonymi przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego. Mógłby bowiem inaczej rozstrzygnąć częściową kwestię rozgraniczenia zakresu majątku osobistego byłego męża i majątku wspólnego małżonków, a w konsekwencji też inaczej rozpoznać, regulowane art. 45 k.r.o., zagadnienie żądania zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, którego podział jest przedmiotem postępowania przed pytającym sądem. Pytający sąd uzasadnił, że w razie stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonej części art. 386 § 6 k.p.c. rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, którą sąd ten rozpoznaje, byłoby odmienne niż w razie jej dalszego obowiązywania.

Przedmiot zaskarżenia, jak przyjęto wcześniej, nie obejmuje części art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., w której przewidziano związanie również sądu drugiej instancji, który by rozpoznawał ewentualne kolejne zażalenie złożone na postanowienie, które zapadnie po ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji. Stąd wykazanie przez pytający sąd istnienia przesłanki funkcjonalnej dotyczącej tej części nie jest potrzebne.

4.5. Aby ustalić zakres merytorycznego rozpoznania pytania w części dotyczącej wyłącznie art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., ma przy tym znaczenie okoliczność, że zastosowanie rozwiązania wynikającego z tego przepisu jest w praktyce w pewien sposób sprzężone z, niepodlegającą merytorycznej ocenie, regulacją zawartą w art. 386 § 4 k.p.c. Sąd wyższej instancji wyraża bowiem ocenę prawną i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c., uchylając orzeczenie sądu niższej instancji w okolicznościach ściśle określonych w art. 386 § 4 k.p.c. – tj. w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy (co wystąpiło wcześniej w postępowaniu, które toczy się obecnie przed pytającym sądem), jak też w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pytanie, które zainicjowało niniejsze postępowanie, dotyczy sytuacji, w której tle sąd pierwszej instancji, któremu, w trybie przewidzianym w art. 386 § 4 *in initio* k.p.c., sprawa została przekazana do rozstrzygnięcia, jest związany oceną prawną lub wskazaniami co do dalszego postępowania, wydanymi w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji nie rozpoznał jeszcze istoty sprawy. Brak rozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji z jednej strony jest cechą sytuacji, w której wydane zostało orzeczenie sądu drugiej instancji, a z drugiej strony stanowi uzasadnienie uchylenia orzeczenia i „powrotu” postępowania do pierwszej instancji.

4.6. Podsumowując, przedmiotem merytorycznego rozpoznania nie może być zgodność zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji z uwagi na przeszkodę formalną, polegającą na zbyt ogólnym sformułowaniu zarzutu nieokreśloności zaskarżonych przepisów. Dodatkowo niedopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania w części dotyczącej zgodności art. 386 § 4 k.p.c. z pozostałymi powołanymi w odniesieniu do tego przepisu wzorcami kontroli jest spowodowana zbyt ogólnym sformułowaniem zarzutu naruszenia, wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji, zasady niezawisłości sędziowskiej, którego uzasadnienie odnosi

się tylko do art. 183 ust. 1 Konstytucji. Nie uzasadniono również zarzucanej niezgodności tego zaskarżonego przepisu z art. 6 ust. 1 konwencji. Ponadto brak możliwości merytorycznego rozpoznania pytania w zakresie obejmującym zaskarżoną część art. 386 § 4 k.p.c. jest również spowodowana niewystępowaniem w odniesieniu do tego przepisu przesłanki funkcjonalnej zadania pytania prawnego. Przepis ten nie może być bowiem zastosowany przez pytający sąd i wpłynąć na rozstrzygnięcie rozpoznawanej przez niego sprawy, czego wymagają art. 193 Konstytucji i przepisy ustawowe.

Przedmiotem merytorycznego rozpoznania w niniejszym postępowaniu pozostaje więc ocena zaskarżonej części art. 386 § 6 k.p.c. przez pryzmat zasady prawa do sądu i zasady niezawisłości sędziowskiej (art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji w części odnoszącej się do tej zasady). Pytający sąd kwestionuje możliwość wyrażenia przez sąd drugiej instancji, wiążących przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji, oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, co na tle zaskarżonego przepisu ma miejsce w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a wskazania dotyczą ustaleń faktycznych i prawnych. W trakcie rozpoznawania sprawy Trybunał pomija jednak tę część argumentacji pytającego sądu, która stanowi w istocie polemikę ze sposobem zastosowania prawa przez sąd drugiej instancji i merytorycznej zasadności oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania w sprawie o podział majątku udzielonych sądowi pierwszej instancji.

5. Problem konstytucyjny.

5.1. Uregulowanie, które jest przedmiotem zaskarżenia, stanowi wyraz ustawowej konkretyzacji norm rangi konstytucyjnej. Ze swej ustrojowej istoty znajduje się „pomiędzy” zasadami statuowanymi w art. 45 ust. 1, art. 78, art. 176 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji. Dotyka ono w szczególności relacji zachodzącej między zasadą niezawisłości sędziowskiej a zasadami zaskarżalności i dwuinstancyjności postępowania sądowego. Zasady te stanowią gwarancję wartości sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Istotną kwestią do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest pytanie o relację zasady prawa do sądu, statuowanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji, i zasady niezawisłości sędziowskiej, przewidzianej w art. 178 ust. 1 Konstytucji, do zasady zaskarżalności orzeczeń, wyrażonej w art. 78 Konstytucji, i zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, o której mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji. Prawo do sądu i sędziowską niezawisłość należy też interpretować w związku z zasadą podziału władzy, którą statuuje art. 10 Konstytucji.

5.2. Przede wszystkim w niniejszym postępowaniu wymaga rozstrzygnięcia konstytucyjny problem rozumienia zasady niezawisłości sędziowskiej statuowanej w art. 178 ust. 1 Konstytucji. Sprowadza się on do pytania, czy, wyrażona w tym postanowieniu, zasada podległości sędziego Konstytucji oraz ustawie wyklucza podległość sędziego (sądu), który rozpoznaje sprawę po uchyleniu orzeczenia przez sąd drugiej instancji, ocenie prawnej i wskazaniom co do dalszego postępowania, wyrażonym przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego spowodowanego nierozpoznanie istoty sprawy w uchylonym orzeczeniu. Pytający sąd prezentuje ogólne stanowisko, że zasada podległości sędziego wyłącznie Konstytucji oraz ustawie, która wynika z zasady sędziowskiej niezawisłości, wyklucza możliwość związania sędziego orzeczeniem sądu wyższej instancji. Zdaniem pytającego sądu, sędzia w zakresie orzekania (wymierzania sprawiedliwości), przy ponownym rozpoznawaniu danej sprawy przez sąd danej instancji, nie może być związany poglądem prawnym sądu wyższej instancji. Sędzia związany oceną prawną i wskazaniemi co do dalszego postępowania, które zostały wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, nie jest bowiem, w ocenie pytającego sądu, sędzią niezawisłym. Ponieważ taką podległość prze-

widuje zaskarżony art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., narusza on, w opinii pytającego sądu, sędziowską niezawisłość, a w konsekwencji podważa gwarancje sprawiedliwego rozstrzygnięcia, naruszając prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5.3. Pytający sąd podkreślił na marginesie, że kwestionowany przepis może unie możliwiać sędziemu orzekanie w zgodzie z własnym sumieniem, jednak nie wskazuje wzorca kontroli dla tej tezy. Na tle tego stwierdzenia trzeba zauważyć, że w demokratycznym państwie prawnym w warunkach zwykłych nie zachodzi konflikt między sędziowskim sumieniem a prawem obowiązującym. Konstytucyjna aksjologia stwarza sędziemu możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia w zgodzie z jego sumieniem. W razie wątpliwości co do zgodności prawa niższego rzędu z Konstytucją sędzia dysponuje różnego rodzaju instrumentami prawnymi, za pomocą których może doprowadzić do zgodności podstawy prawnej orzeczenia z Konstytucją. Instrumenty te mają zróżnicowany charakter. Do najważniejszych należy dokonywanie wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją, a w razie niemożności dokonania takiej wykładni możliwe jest skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Konflikt prawa obowiązującego z sędziowskim sumieniem nie powinien więc prowadzić do odmowy stosowania obowiązującego prawa. Odmowa taka jest dopuszczalna jedynie wyjątkowo w sytuacjach nadzwyczajnych, jeżeli sędzia orzekałby w warunkach prawnego lub faktycznego pozbawienia mocy wiążącej postanowień Konstytucji. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie.

6. Podział władzy a niezależność sądów i niezawisłość sędziów.

6.1. Ustalając normatywną treść zasady niezawisłości, sąd oparł się na art. 178 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji. Na tej podstawie przyjął ograniczony zakres sędziowskiej podległości, która wynikać może tylko z kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego. Ocena przedstawionego wyżej zarzutu naruszenia zasady niezawisłości wymaga jednak odwołania się również do innych postanowień Konstytucji. Sędziowską niezawisłość należy przede wszystkim interpretować w związku z zasadą podziału władzy (art. 10 Konstytucji) i prawem do sądu (art. 45 Konstytucji).

6.2. Analiza postawionych w pytaniu prawnym zarzutów wymaga po pierwsze wykładni konstytucyjnej zasady sędziowskiej niezawisłości w powiązaniu z konstytucyjną zasadą podziału władzy. Trybunał wielokrotnie w swym orzecznictwie podkreślał, że w odniesieniu do władzy ustawodawczej i wykonawczej podział władzy opiera się na konstytucyjnym mechanizmie wzajemnego oddziaływania i hamowania organów państwa. Istotą zasady wyrażonej w art. 10 ust. 1 Konstytucji jest funkcjonalny podział władzy i stan równoważenia się władz, gwarantujący poszanowanie kompetencji każdej z nich i tworzenie podstaw do stabilnego działania mechanizmów demokratycznego państwa prawa (zob. wyroki z: 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3; 7 listopada 2013 r., sygn. K 31/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 121; zob. też P. Wiliński, *Wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07. Komentarz*, [w:] *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Derlatka, L. Garlicki, M. Wiącek, Warszawa 2016, s. 732).

6.2.1. Zasada podziału władz oddziałuje na pozycję władzy sądowej w systemie władz i ich wzajemnych relacji. Ten aspekt, zewnętrzny w stosunku do samej władzy sądowej, był przedmiotem dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W odniesieniu do władzy ustawodawczej lub wykonawczej występuje zjawisko przecinania się kompetencji władz, natomiast relacje władzy ustawodawczej i wykonawczej z władzą sądową kształtują się odmiennie. Normatywnym wyrazem odseparowania władzy sądowej od pozostałych władz jest art. 173 Konstytucji, który wyraża zasadę odrębności

i niezależności władzy sądowniczej, oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji, statuujący zasadę sędziowskiej niezawisłości. Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał znaczenie odrębności i niezależności władzy sądowniczej oraz niezawisłości sędziego wymierzającego sprawiedliwość (zob. wyroki TK z: 14 kwietnia 1999 r., sygn. K 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41; 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 119; zob. też S. Dąbrowski, *Władza sądownicza – definicja, funkcja, atrybuty*, [w:] *Pozycja ustrojowa sędziego*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2015, s. 22-25). W tym aspekcie zewnętrznym kluczowe znaczenie ma więc odseparowanie władzy sądowniczej od pozostałych władz. Do istoty wymiaru sprawiedliwości należy sprawowanie go wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze w wymierzanie sprawiedliwości nie mogą władczo ingerować.

Potrzeba odseparowania władzy sądowniczej od pozostałych władz wynika też z wpływu jej funkcjonowania na ochronę konstytucyjnych praw i wolności jednostek (zob. wyrok z 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 29; zob. też P. Sarnecki, komentarz do art. 10 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 13).

6.2.2. Przewidziana w art. 178 ust. 1 Konstytucji formuła podległości sędziego Konstytucji i ustawie ma normatywne znaczenie w dwóch wymiarach – gwarancyjnym i legitymizującym.

Wymiar gwarancyjny charakteryzuje się tym, że zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji, sędzia w procesie orzekania podlega Konstytucji i ustawom. Natomiast orzekając na podstawie rozporządzeń, sędzia jest związany ich normatywną treścią, ale zachowuje prawo do samodzielnej oceny ich konstytucyjności. Sędzia jest zasadniczo związany rozstrzygnięciami wynikającymi z ostatecznych decyzji administracyjnych, przy czym decyzja nie może wkraczać w obszar zastrzeżony dla sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości. Trybunał w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał, że zasada niezawisłości sędziowskiej ma charakter instrumentalny w stosunku do zasady prawa do sądu. Niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywierania nacisku na sędziego zapewnia bowiem neutralność sędziego i gwarantuje obiektywne postępowanie przed sądem na podstawie Konstytucji i ustaw (zob. np. orzeczenie TK z 9 listopada 1993 r., sygn. K 11/93, OTK w 1993 r., cz. II, poz. 37 i wyroki TK z: 27 stycznia 1999 r., sygn. K 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3; 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12; 7 listopada 2013 r., sygn. K 31/12).

Treścią zasady niezawisłości sędziowskiej jest stworzenie sędziemu takiej sytuacji, by podczas wykonywania swoich czynności mógł podejmować decyzje bezstronne, w sposób zgodny z własnym sumieniem i zabezpieczony od wszelkich bezpośrednich bądź pośrednich nacisków zewnętrznych. W doktrynie podkreśla się, że bez „realnego istnienia zasady niezawisłości nie można mówić o istnieniu niezależnej i bezstronnej władzy sądowniczej, a tym samym – o istnieniu realnej gwarancji szanowania praw i wolności jednostki” (L. Garlicki, komentarz do art. 178 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2001, s. 1-2). W uzasadnieniu postanowienia z 26 marca 2014 r. (sygn. P 7/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 36) Trybunał podkreślił, że celem niezawisłości sędziowskiej jest zapewnienie należytego funkcjonowania sądownictwa, a przez to ustanowienie proceduralnych gwarancji ochrony praw i wolności jednostki, mimo że bezpośrednią treścią art. 178 ust. 1 Konstytucji jest sformułowanie zasady ustrojowej, określającej sposób wykonywania funkcji sędziego, a nie prawa podmiotowego uczestników procedury sądowej. Istotą zasady niezawisłości jest jednak zapewnienie możliwości prawidłowego i rzetelnego wymierzania sprawiedliwości przez sądy, powinna być ona zatem interpretowana w świetle tej wartości nadrzędnej, wyznaczającej także granice zasady niezawisłości.

Tak rozumiana sędziowska niezawisłość jest gwarantowana przez szereg instytucji przewidzianych w Konstytucji i ustawach. W zakresie wymierzania sprawiedliwości obowiązuje całkowity zakaz ingerencji organów władzy ustawodawczej i wykonawczej w działania

sądów i trybunałów. W sferze administrowania działalnością sądów i Trybunałów ingerencja taka jest dopuszczalna, jednak w sposób, który nie może, nawet pośrednio, oddziaływać na sferę orzeczniczą. Rolą władzy wykonawczej może być jedynie sprawowanie nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (zob. wyrok TK z 14 października 2015 r., sygn. Kp 1/15, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 147). Nadmierna ingerencja innych władz w zasadę niezależności władzy sądowniczej oraz zasadę niezawisłości sędziowskiej w konsekwencji zagrażać może realizacji konstytucyjnego prawa jednostki do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (zob. wyrok TK z 25 maja 2016 r., sygn. Kp 5/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 24).

Sformułowane w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasady mają również wymiar legitymizujący władzę sędziego. Sędzia podlega Konstytucji i ustawom, czyli aktom normatywnym kształtującym prawo powszechnie obowiązujące. Taki układ źródeł prawa będących podstawą orzeczeń stanowi uzasadnienie wiążącego charakteru sędziowskich rozstrzygnięć.

6.3. Problematyka pozycji władzy sądowniczej na tle konstytucyjnej zasady podziału władzy ma również aspekt wewnętrzny, który odnosi się do relacji między poszczególnymi podmiotami władzy sądowniczej. Aspekt ten nie był dotychczas przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy niezbędna jest analiza zasady podziału władzy z perspektywy relacji zachodzących wewnątrz systemu wymiaru sprawiedliwości, w tym relacji między sądami różnych instancji, jak też pozycji Sądu Najwyższego.

6.3.1. Relacje w ramach systemu władzy sądowniczej kształtowane są na świecie najczęściej w oparciu o jeden z dwóch przeciwstawnych modeli. Model skoncentrowany polega na tym, że w danym państwie konstytucja wskazuje jeden naczelny (najwyższy) organ sądowy, któremu podlegają wszystkie inne sądy. Nawet jeżeli nie jest to podległość pełna, to naczelny (najwyższy) organ sądowy rozstrzyga w sposób wiążący wszystkie istotne konstytucyjne problemy dotyczące wymiaru sprawiedliwości. Przykładem takiego rozwiązania jest system niemiecki. W świetle art. 93 ust. 1 niemieckiej ustawy zasadniczej Federalny Trybunał Konstytucyjny orzeka m.in. o formalnej i materialnej zgodności prawa federalnego lub prawa krajów związkowych z ustawą zasadniczą lub zgodności prawa krajów związkowych z prawem federalnym oraz rozstrzyga skargi konstytucyjne, które mogą być wniesione przez każdego, kto twierdzi, że doszło do naruszenia przez władze publiczne jednego z jego praw podstawowych lub praw wynikających z określonych postanowień ustawy zasadniczej. Przyjęta wykładnia tego przepisu dookreśla kluczową pozycję ustrojową tego trybunału w Niemczech. Zgodnie z art. 92 i art. 96 ust. 1 niemieckiej ustawy zasadniczej władza sądownicza sprawowana jest też przez sądy federalne i sądy krajów związkowych, a najwyższymi trybunałami w zakresie sądownictwa powszechnego, administracyjnego, finansowego, pracy i spraw socjalnych są: Trybunał Federalny, Federalny Sąd Administracyjny, Federalny Trybunał Obrachunkowy, Federalny Sąd Pracy i Federalny Sąd Socjalny (zob. *Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.*, tłum. B. Banaszak, A. Malicka, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, Warszawa 2011).

Odmienne rozwiązanie, tj. model zdekoncentrowany, polega na rozdzieleniu w danym państwie zakresów właściwości najwyższych organów władzy sądowniczej i niepowierzeniu żadnemu z nich roli ostatecznego arbitra przy rozstrzyganiu konkretnych spraw. Przykładem realizowania takiego modelu jest system austriacki. Trybunałowi Konstytucyjnemu powierza się sądową kontrolę aktów normatywnych. Natomiast sądową kontrolę aktów administracyjnych sprawuje Trybunał Administracyjny, a Sądowi Najwyższemu powierzono nadzór nad sądami powszechnymi. W świetle art. 92 ust. 1 austriackiej konstytucji najwyższą instancją w sprawach cywilnych i karnych jest Sąd Najwyższy. Trybunał Administracyjny i senaty administracyjne w krajach związkowych zostały, zgodnie z art. 129 au-

striackiej konstytucji, powołane dla zapewnienia legalności administracji publicznej. Jeżeli Sąd Najwyższy albo sąd drugiej instancji ma wątpliwości co do zastosowania ustawy z powodu jej sprzeczności z Konstytucją, to kieruje do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uchylenie takiej ustawy (art. 98 ust. 2 austriackiej konstytucji). Trybunał Konstytucyjny, na gruncie art. 140 ust. 1 austriackiej konstytucji, orzeka o sprzeczności z konstytucją ustawy federalnej lub krajowej m.in. na wniosek Sądu Najwyższego, sądu drugiej instancji, niezależnego senatu administracyjnego i Trybunału Administracyjnego (zob. *Federalna Ustawa Konstytucyjna Republiki Austrii z dnia 1 października 1920 r.*, tłum. P. Czarny, B. Naleziński, [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, Warszawa 2011). W systemie austriackim przewidziano pewne wyjątki od dekoncentracji, które wynikają z konstrukcji skargi konstytucyjnej, jednak opiera się on zasadniczo na idei równoważenia naczelných organów władzy sądowniczej.

W pierwszym modelu nacisk został położony na osiągnięcie jednolitości i spójności orzecznictwa oraz dążenie do zagwarantowania jednolitej i pełnej ochrony konstytucyjnych praw. Model drugi prowadzi natomiast do tego, że podzielenie władzy sądowniczej między kilka naczelných organów sądowych i ich wzajemne równoważenie się chronią przed nadmiernym sędziowskim aktywizmem. Oba wskazane wyżej modele zakładają jednak, że kontrola konstytucyjności aktów prawnych oraz nadzór judykacyjny mają na celu przede wszystkim ochronę nadrzędności konstytucji i ujednolicanie orzecznictwa sądów. Nie przyjmuje się w nich natomiast, że jedynym ograniczeniem sędziowskiej niezawisłości miałby być nadzór judykacyjny sprawowany przez sądy najwyższych instancji. Wręcz przeciwnie, nadzór konstytucyjny i judykacyjny sprawowany przez naczelne organy władzy sądowniczej nie wyklucza jednoczesnego nadzoru instancyjnego, sprawowanego przez sąd wyższej instancji w toku rozpoznawania danej sprawy. Problematyka nadzoru instancyjnego nie jest tak ściśle powiązana z zasadą podziału władzy, jak kwestia nadzoru judykacyjnego. Nadzór instancyjny jest natomiast ściśle powiązany z zagadnieniem realizacji prawa do sądu.

6.3.2. Rozwiązania przewidziane w polskiej Konstytucji wyraźnie nawiązują do modelu zdekoncentrowanego. Hierarchiczna kontrola aktów normatywnych została w art. 188 Konstytucji powierzona Trybunałowi. Kontrolę legalności działania administracji publicznej sprawują, zgodnie z art. 184 Konstytucji, Naczelny Sąd Administracyjny i inne sądy administracyjne. Natomiast w świetle art. 183 ust. 1 Konstytucji w kompetencji Sądu Najwyższego leży nadzór judykacyjny nad sądami powszechnymi i wojskowymi.

Zdaniem pytającego sądu, zasada sędziowskiej niezawisłości może być odnośnie do sędziów sądów powszechných ograniczona jedynie na mocy art. 183 Konstytucji, tj. przez nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego. Biorąc pod uwagę konstytucyjne funkcje i zadania Sądu Najwyższego oraz konieczność rozróżnienia nadzoru judykacyjnego, o którym mowa w art. 183 Konstytucji, i nadzoru instancyjnego, który wynika z art. 176 Konstytucji, powyższe twierdzenie należy uznać za nietrafne. Pytający sąd nie wziął bowiem pod uwagę, że nadzór instancyjny stanowi instrument gwarantujący prawidłowe realizowanie prawa do sądu statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, wskazanym przez pytający sąd jako wzorzec kontroli, i – przewidzianego w art. 78 Konstytucji – prawa do zaskarżania orzeczeń.

Zauważyć przy tym można, że sędzia, który orzeka w sprawie rozpoznawanej po raz pierwszy przez sąd pierwszej instancji nie jest związany żadnymi wskazaniem i jego niezawisłość nie jest w żaden sposób ograniczona. Zaskarżony przepis obejmuje sytuację orzekania przez sąd pierwszej instancji po raz kolejny w danej, konkretnej sprawie cywilnej (tj. w razie „powrotu” sprawy do sądu niższej instancji po uchyleniu orzeczenia przez sąd wyższej instancji). I w tej sytuacji związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie dotyczą tego samego sędziego, który wcześniej orzekał w sprawie, ale sądu niższej instancji działającego w osobie innego sędziego. Zgodnie z art. 386 § 5 k.p.c. w wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją bowiem w innym

składzie. Zatem sędzia nie jest zmuszony wydać zmodyfikowanego orzeczenia w danej sprawie. Sprawa może być jednak rozstrzygnięta inaczej przez sąd pierwszej instancji. Możliwość wydania odmiennego orzeczenia w sprawie rozstrzyganej ponownie przez sąd pierwszej instancji wpływa przy tym na jednolite funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości postrzeganego całościowo.

7. Zasada niezawisłości sędziego a prawo do sądu i prawo do zaskarżania orzeczeń.

7.1. Między unormowaniami wynikającymi z art. 45 ust. 1 (prawo do sądu) i art. 178 ust. 1 Konstytucji (niezawisłość sędziowska) oraz art. 78 (prawo do zaskarżania orzeczeń) i art. 176 ust. 1 Konstytucji (zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego) występuje istotny związek. Można wręcz wskazać symetrię prawa do sądu i instrumentalnej względem niego zasady niezawisłości sędziowskiej oraz prawa do zaskarżania orzeczeń i zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.

W odniesieniu do sytuacji obejmującej rozpoznawanie sprawy w pierwszej instancji występuje relacja między art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji. Natomiast w sytuacji obejmującej również rozpoznawanie sprawy przez sąd drugiej instancji oceny należy dokonać z szerszej perspektywy, tj. wziąć pod uwagę relację między art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz art. 178 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Rzutuje to na sytuację sądu pierwszej instancji, który orzeka (ponownie rozpoznaje sprawę) po uchyleniu przez sąd odwoławczy wcześniejszego orzeczenia sądu pierwszej instancji, w której konieczne jest uwzględnienie konsekwencji wynikających z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ta symetryczna relacja sprawia, że nie można interpretować art. 178 ust. 1 Konstytucji, który został przez pytający sąd wskazany jako wzorzec kontroli, w oderwaniu od art. 176 ust. 1 Konstytucji. Nadzór instancyjny, o którym mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji, jest nadzorem szerszym niż, sprawowany przez Sąd Najwyższy m.in. w trakcie rozpoznawania skarg kasacyjnych, nadzór judykacyjny, o którym mowa w art. 183 ust. 1 Konstytucji. Nadzór judykacyjny ma przede wszystkim gwarantować jednolitość sądowego orzecznictwa i eliminować rażące naruszenia prawa przy rozpoznawaniu spraw, natomiast nadzór instancyjny stanowi bezpośrednią gwarancję prawa do sądu, statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

7.1.1. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wskazywał, że na prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, składają się przede wszystkim: prawo do uruchomienia procedury sądowej (dostępu do sądu), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie i prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. wyroki z: 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 16 listopada 2011 r., sygn. SK 45/09, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 97; 28 października 2015 r., sygn. SK 9/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 153; zob. też P. Sarnecki, komentarz do art. 45 Konstytucji [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 3; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” nr 11-12/1997, s. 99).

Konsekwencją prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd jest prawo do zaskarżania orzeczeń, przewidziane w art. 78 Konstytucji. Z istoty tego prawa wynika, że kontrola sądu odwoławczego, na przykład sądu drugiej instancji rozpoznającego w postępowaniu cywilnym apelację, nad orzeczeniami sądu pierwszej instancji jest znacznie szersza niż nadzór judykacyjny statuowany w art. 183 Konstytucji. W konsekwencji ingerencja sądu odwoławczego w sposób rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji może być

dalej idąca niż formy sprawowania nadzoru judykacyjnego. Zarzut podniesiony przez pytającego sąd nie ma więc konstytucyjnego uzasadnienia.

7.1.2. Z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału w sprawach dotyczących warunków wnoszenia kasacji i skarg kasacyjnych wynika przy tym szerszy zakres przedmiotowy nadzoru instancyjnego od nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego. Gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu nie obejmuje swym zakresem prawa do wniesienia kasacji i jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy, w trakcie którego ma on sposobność sprawowania nadzoru judykacyjnego nad działalnością orzeczniczą sądu powszechnego. Ustawodawca nie jest zobowiązany do wprowadzenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, prowadzących do rozpoznania sprawy przez trzecią instancję i ewentualnego rewidowania prawomocnego orzeczenia niższych instancji. Możliwość wniesienia środka zaskarżenia Sądu Najwyższego wykracza poza konstytucyjne minimum wyznaczone przez art. 78 Konstytucji, statującego prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, i art. 176 ust. 1 Konstytucji, który gwarantuje dwuinstancyjność postępowania (zob. wyroki TK z: 6 października 2004 r., sygn. SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89; 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108; 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101; 22 września 2015 r., sygn. SK 21/14, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122; 21 czerwca 2016 r., sygn. SK 2/15, OTK ZU nr A/2016, poz. 45; zob. też P. Grzegorzczuk, K. Weitz, komentarz do art. 78 Konstytucji, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, red. M. Safjan, L. Bosek, *Legalis*, punkty IV.4-6).

Swoboda ustawodawcy kształtowania procedur sądowych, w szczególności przewidujących zwyczajne środki zaskarżenia, jest ograniczona. Ustawodawca nie może wprowadzać takich wymogów formalnych, które w praktyce doprowadzą do zamknięcia dostępu do wymiaru sprawiedliwości uwzględniającego warunki przewidziane w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Realizacja przez ustawodawcę prawa do sądu i prawa do zaskarżenia orzeczenia do drugiej instancji, w szczególności ustawowe warunki wnoszenia przez stronę zwyczajnych środków odwoławczych (np. apelacji w postępowaniu cywilnym), podlegają ocenie przez pryzmat art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. W wyroku z 20 maja 2008 r. (sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61) Trybunał zwrócił na przykład uwagę, że regulacja, która nakłada na sądy obowiązek odrzucania, ze względu na braki formalne, środków odwoławczych przed ich merytorycznym rozpoznaniem, może stanowić ograniczenie dostępu do sądu drugiej instancji. Jednocześnie Trybunał dostrzegł „zasadnicze różnice pomiędzy apelacją i skargą kasacyjną” i wyraził świadomość większej wagi ograniczenia prawa do sądu wynikającego z formalizmu odnoszącego się do apelacji niż dotyczącego skargi kasacyjnej. Osobną kwestią, która nie występuje w niniejszej sprawie, jest ocena spełnienia zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) na wszystkich etapach postępowania sądowego, w tym odnośnie do nadzwyczajnych środków odwoławczych. Na przykład w wyroku z 30 maja 2007 r. (sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53) Trybunał podkreślił, że: „Nie jest jednak tak, iżby decydując się na wyjście poza minimalny standard gwarantowany przez art. 176 ust. 1 Konstytucji i stanowiąc przepisy wyznaczające dostęp do trzeciej instancji, ustawodawca mógł działać na zasadzie pełnej dowolności (...). Jeżeli ustawodawca w wybranych przez siebie kategoriach spraw zdecyduje się na przyznanie prawa do trzeciej instancji, to postępowanie to musi odpowiadać standardom rzetelnego procesu”.

Warunki przewidziane w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji dotyczą wnoszenia zwyczajnych środków odwoławczych, w tym apelacji i zażaleń, obejmują bowiem postępowanie sądowe w pierwszej i drugiej instancji. W konsekwencji na gruncie Konstytucji można sformułować wniosek o silniejszym nadzorze instancyjnym od nadzoru judykacyjnego, który sprawowany jest przez Sąd Najwyższy m.in. w toku rozpoznawania skarg kasacyjnych. Taka, oceniona z perspektywy konstytucyjnej, relacja między tymi rodzajami nadzoru nad działal-

nością orzeczniczą sądu ma istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, które zainicjowało niniejsze postępowanie.

7.1.3. Konstytucja nie określa modelu sądowego postępowania odwoławczego. Wyznacza jednak jego standard. Przede wszystkim postępowanie odwoławcze powinno być zgodne z zasadami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powinno ono też gwarantować efektywne realizowanie prawa do zaskarżania orzeczeń, o którym mowa w art. 78 Konstytucji.

Trybunał w wyroku z 16 listopada 1999 r. (sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158) podkreślił, że przez zaskarżenie, o którym mowa w art. 78 Konstytucji, należy rozumieć środki prawne, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji. Art. 78 Konstytucji gwarantuje stronie prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, co urzeczywistnia sprawiedliwość proceduralną. W wyroku Trybunału z 20 września 2006 r. o sygn. SK 63/05 podkreślono, że przedmiotem art. 45 ust. 1 Konstytucji jest „rozpatrzenie sprawy”, natomiast art. 78 Konstytucji dotyczy procesu decyzyjnego prowadzącego do uzyskania wiążącego jej rozstrzygnięcia, a podniesiona do rangi konstytucyjnej instancyjna kontrola sądowa ma zapobiegać pomyłkom i arbitralności sądu pierwszej instancji.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał stwierdził, że ustrojodawca nie rozstrzygnął precyzyjnie kształtu kontroli instancyjnej, dając tym samym ustawodawcy zwykłą znaczną swobodę, która jednak nie jest nieograniczona i nie pozwala wprowadzać rozwiązań arbitralnych, ponad miarę ograniczających prawa procesowe stron postępowania. Konstytucyjną gwarancję prawa do sądu narusza między innymi ograniczenie uprawnień procesowych zbędne z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów regulacji (zob. wyrok z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72). W wyroku z 20 maja 2008 r. o sygn. P 18/07 Trybunał podkreślił, że art. 78 Konstytucji ma zapobiegać nierzetelnym procedurom, pośrednio prowadzącym do unicestwienia praw i wolności, których ochronę gwarantuje prawo do sądu. Szczególnie istotne jest zapewnienie realnego dostępu do drugiej instancji, co może zostać naruszone zarówno bezpośrednio przez brak możliwości wniesienia apelacji, jak i pośrednio przez ustanowienie nadmiernie utrudniających wniesienie apelacji warunków formalnych (zob. np. wyroki z: 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12; 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Środek zaskarżenia musi być skuteczny, a więc musi umożliwiać merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy – zapewniać obiektywną i realną kontrolę orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Trybunał uznał na przykład, że świadome „ukształtowanie mechanizmu środka odwoławczego, które jako założenie przyjmuje, że sąd drugiej instancji koryguje tylko niektóre wyroki, inne zaś – mimo iż według jego oceny nie odpowiadają prawu – pozostawia w mocy, narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego” (zob. wyrok z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42).

7.2. Przedstawiony sposób wykładni art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 78 oraz art. 176 i art. 183 Konstytucji wskazuje, że przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model postępowania odwoławczego mieści się w standardzie konstytucyjnym. Standard ten jest wyznaczony przez prawo do sprawiedliwego rozstrzygnięcia, którego elementami są m.in.: wydanie orzeczenia przez niezależny sąd i niezawisłych sędziów, wydanie orzeczenia bez zbędnej zwłoki i zachowanie jednolitości orzecznictwa sądów. To ostatnie wymaganie wynika wprost z zasady równego traktowania osób w zakresie prawa do sądu.

Z dotychczasowych rozważań wynika też, że dopuszczalne jest ograniczenie sędziowskiej niezawisłości polegające na tym, że orzeczenie sądu odwoławczego ogranicza swobodę sędziego, który rozpoznaje sprawę po jej przekazaniu do pierwszej instancji, w ocenie dowodów i wykładni prawa. Ograniczenie takie ma jednak pewne konstytucyjne

ramy. Wskazanie tych ram jest szczególnie istotne w wypadku, gdy przyjęty model postępowania odwoławczego zakłada możliwość uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji, przekazania mu sprawy do ponownego rozwiązania z jednoczesnym związaniem oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania.

Ustawodawca, kształtując model postępowania odwoławczego, może przyjąć różne rozwiązania. Powinien jednak dążyć do zachowania równowagi między sędziowską niezawisłością, sprawnością postępowania i jednolitością orzecznictwa.

Uznając ogólnie dopuszczalność ograniczania sędziowskiej niezawisłości w opisanej wyżej sytuacji, należy stwierdzić, że niedopuszczalne byłoby jednak takie jej konkretne ograniczenie, w myśl którego sąd odwoławczy rozstrzygałby co do istoty sprawy, ale nie dawałby temu wyrazu przez wydanie orzeczenia reformatoryjnego, a przekazywałby sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Wówczas rola sądu pierwszej instancji sprowadzałaby się do wydania orzeczenia, którego sąd ten byłby autorem jedynie w sensie formalnym, ponieważ *de facto* w sensie materialnym byłoby ono w całości zdeterminowane stanowiskiem sądu odwoławczego. W takim wypadku postępowanie sądowe nie realizowałoby standardu konstytucyjnego w zakresie prawa do sądu, ponieważ orzeczenie sądu pierwszej instancji jedynie formalnie rozstrzygałoby o prawach stron, a orzeczeniem rozstrzygającym merytorycznie byłoby wydane wcześniej orzeczenie sądu odwoławczego. Taka rozbieżność prowadziłaby do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie jest więc dopuszczalne, by sąd odwoławczy rozstrzygał sprawę niejako pośrednio, bez bezpośredniego autoryzowania orzeczenia i bez przyjmowania odpowiedzialności za swe rozstrzygnięcie, a sąd pierwszej instancji wydawałby formalnie rozstrzygnięcie o prawach stron. Trudno byłoby wówczas ustalić, które orzeczenie stanowi rozstrzygnięcie sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W takim wypadku nie występuje uzasadnienie ograniczenia niezawisłości sędziowskiej, o którym była wcześniej mowa.

7.2.1. Mając powyższe na względzie, należy ustalić, czy normatywna treść zaskarżonego przepisu mieści się w standardzie konstytucyjnym. Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., sąd pierwszej instancji po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania jest związany oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, chyba że nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zakres sytuacyjny zastosowania tego przepisu wyznaczony jest wcześniejszym istnieniem ustawowych przesłanek, które stanowiły uzasadnienie orzeczenia kasatoryjnego, jak też ich rozumieniem w praktyce orzeczniczej. Przesłankami, które uzasadniają możliwość uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania przez sąd odwoławczy w trybie art. 386 § 4 k.p.c. sprawy do ponownego rozpoznania, są: brak rozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji lub potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Pytający sąd ograniczył pytanie w niniejszej sprawie do przesłanki braku rozpoznania istoty sprawy.

Aby ustalić normatywną treść obu powyższych przepisów, niezbędne jest uwzględnienie dotychczasowego dorobku Trybunału Konstytucyjnego i aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego. W obecnym stanie prawnym zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. przez sądy drugiej instancji podlega kontroli, w trakcie której dokonywana jest wykładnia przesłanek możliwości wydania orzeczenia kasatoryjnego. Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381; dalej: nowelizacja k.p.c. z 2011 r.) wprowadzono możliwość zaskarżenia zażaleniem do Sądu Najwyższego takiego orzeczenia sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.). W tym postępowaniu zażaleniowym ocenie zostaje poddana prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako, powołanej przez ten sąd, podstawy orzeczenia kasatoryjnego w postaci „nierozpoznania istoty sprawy”. Judykatura Sądu Najwyższego w sprawach zainicjowanych zażaleniem ukazuje normatywną treść

art. 386 § 4 k.p.c. i przyczynia się do jednolitego rozumienia tego przepisu w praktyce sądowej. W swym dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy niejednokrotnie dokonywał też interpretacji zaskarżonego art. 386 § 6 k.p.c., którą należy uwzględnić podczas odczytywania jego rzeczywistej treści.

Z orzecnictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 386 § 4 k.p.c. wynika, że przewidziane w nim możliwości wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, w tym przesłanka nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, powinny być interpretowane ściśle, co ogranicza liczbę potencjalnych sytuacji, w których rozpoznający ponownie sprawę sąd pierwszej instancji jest związany oceną i wskazaniem, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c.

Sąd Najwyższy podkreśla, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy rozumieć wadliwość rozstrzygnięcia, która polega na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia nieodnoszącego się do tego, co było przedmiotem sprawy, albo na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania bądź merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Natomiast inne wady postępowania w pierwszej instancji, które wynikają z naruszeń prawa materialnego lub procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie SN 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CZ 6/16, Lex nr 2023777, i cytowane tam orzecznictwo).

W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się przy tym, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, w tym w szczególności wad polegających na poczynieniu wadliwych czy niekompletnych ustaleń faktycznych. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. postanowienie SN z 8 lipca 2016 r., sygn. akt I CZ 41/16, Lex nr 2071111).

Sąd Najwyższy podkreśla, że funkcje art. 386 § 4 k.p.c., którego zastosowanie warunkuje powstanie ocenianej kwestii związania sądu niższej instancji zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., nakazują traktować art. 386 § 4 k.p.c. jako regulację szczególną, limitującą uprawnienia sądów wyższych instancji (zob. np. wyrok z 2 października 2014 r., sygn. akt IV CSK 748/13, Lex nr 1548265). W postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt II CZ 141/12, Lex nr 1288649) wskazano, że rozszerzająca wykładnia przesłanki nierozpoznania istoty sprawy jest niedopuszczalna. Podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r. (sygn. akt III UZ 7/16, Lex nr 2096153) podkreślono, że przesłanka ta nie występuje (tj. doszło do rozpoznania istoty sprawy), jeżeli sąd pierwszej instancji ustalił wszystkie okoliczności potrzebne do zastosowania przepisów prawa materialnego. Rolą sądu odwoławczego nie jest wówczas uchylanie orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz zweryfikowanie wątpliwości co do prawdziwości ustaleń i zauważonych niejasności. Sąd drugiej instancji może, w ramach uprawnień rozpoznawczych, przeprowadzić uzupełniające postępowania dowodowe i dokonać własnych ustaleń, a w konsekwencji zastosować normę prawa materialnego zgodnie z własnym przekonaniem. Ponieważ apelacja pełna polega na ponownym merytorycznym zbadaniu sprawy rozstrzygniętej przez sąd pierwszej instancji, postępowanie odwoławcze ma charakter merytoryczny. Odstąpienie od tego wzorca jest możliwe tylko wyjątkowo, po ziszczeniu się przesłanek przewidzianych w art. 386 § 4 k.p.c., które nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Takie rozumienie art. 386 § 4 k.p.c. koresponduje z systemem apelacji pełnej, przyjętym obecnie w kodeksie postępowania cywilnego. System ten polega na tym, że sąd drugiej

instancji rozpatruje sprawę ponownie. To znaczy, że przedstawione pod osąd roszczenie jest rozpoznawane po raz kolejny, a prowadzona przez sąd odwoławczy rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów natury prawnej i faktycznej, popełnionych zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i przez strony procesowe (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC nr 6/2008, poz. 55).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego dokonano też interpretacji art. 386 § 6 k.p.c. i przedstawiono istotę rozwiązania wynikającego z tego przepisu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wyrażona w art. 386 § 6 k.p.c. zasada związania oceną prawną sądu drugiej instancji oraz wskazaniem co do dalszego postępowania jest jedną z naczelných ustrojowych zasad procesu cywilnego. Zasada ta zapobiega powtarzaniu popełnionych błędów oraz gwarantuje pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska sądu wyższej instancji, co umożliwia stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. Fundamentalne znaczenie tej zasady sprawia, że choć ogranicza ona, w ściśle określonym zakresie, niezawisłość sędziowską, to, jako niezbędna gwarancja pewności orzeczniczej, musi być stosowana przez wszystkie sądy, a zatem nie mogą być akceptowane żadne odstępstwa od niej, poza wskazanymi w ustawie (zob. wyrok SN z 25 marca 2004 r., sygn. akt III CK 335/02, Lex nr 585801). Związanie, o jakim mowa w art. 386 § 6 k.p.c., oznacza m.in. zakaz formułowania przez sąd pierwszej instancji ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania jakichkolwiek prób podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania (zob. wyrok SN z 8 maja 2012 r., sygn. akt II UK 237/11, OSNP nr 7-8/2013, poz. 91). Sąd Najwyższy podkreśla, że ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia (zob. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00, Lex nr 56021).

Istotne znaczenie ma przy tym rozumienie w praktyce orzeczniczej oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreśla, że: „Osądzenie co do prawa jest warunkowe, hipotetyczne, a jego moc wiążąca zależy od tego, czy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustali taki sam, czy też inny stan faktyczny (...). Istota orzeczenia uchylającego polega bowiem na tym, że nie może ono zawierać rozstrzygnięcia co do stanu faktycznego. (...) Wykładnia normatywna zmierza do wskazania normy, która będzie miała zastosowanie w danej sprawie. Jednak nie oznacza to, że sąd odwoławczy może dokonać ostatecznej subsumcji prawnej. Czynność ta może być dokonana tylko wtedy, gdy jest już ustalony stan faktyczny. Natomiast w przypadku uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji stan faktyczny nie jest ustalony. Stan faktyczny zostanie bowiem dopiero ustalony przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę” (postanowienie z 28 października 2005 r., sygn. akt II CSK 3/05, Lex nr 604047). Podobnie w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2014 r. (sygn. akt II UK 45/14, Lex nr 1567475) Sąd Najwyższy podkreślił, że związanie przewidziane w art. 386 § 6 k.p.c. może dotyczyć „wyłącznie wskazówek, co do interpretacji prawa (...) albo kierunku, w którym ma się toczyć dalsze postępowanie”.

W wyroku z 15 marca 2013 r. (sygn. akt V CSK 156/12, Lex nr 1347907) Sąd Najwyższy wskazał, że zakres i przedmiot uprawnienia sądu odwoławczego do instruowania sądu pierwszej instancji musi być rozumiany wąsko i nawiązywać do przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Wąskie rozumienie zaskarżonego przepisu Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że przewidziany w nim obowiązek stosowania się do zaleceń sądu drugiej in-

stancji stanowi ograniczenie konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Sąd Najwyższy zauważył przy tym: „Wprawdzie sąd odwoławczy w postępowaniu apelacyjnym jest uprawniony do dokonania własnej oceny dowodów i ustalenia odmiennych faktów, niż sąd pierwszej instancji, nie jest to jednak przyczyna uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Zalecenia sądu odwoławczego nie mogą narzucać określonej oceny materiału dowodowego”. W sprawie, na tle której zostało zadane pytanie prawne, nie wystąpiły jednak różnice w ustaleniach sądów obu instancji, że określona kwota pieniężna została faktycznie wydatkowana na wspólny cel. Różnice dotyczyły natomiast oceny prawnej jej przekazania i wydatkowania.

Przewidziane w art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. opinia i wskazania nie wiążą sądu pierwszej instancji, jeżeli nastąpiła zmiana stanu prawnego. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ponadto, że związanie nie występuje, jeżeli:

- stan faktyczny sprawy uległ zmianie (zob. postanowienie z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11, Lex nr 1043961);

- stanowisko sądu rozpoznającego apelację dotyczy oceny dowodów, ponieważ sąd ponownie rozpoznający sprawę zachowuje pełną swobodę w zakresie oceny dowodów, w szczególności gdy przeprowadzono nowe dowody lub ponowiono przeprowadzenie dowodów (zob. wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74, OSP nr 3/1976, poz. 63);

- sąd ponownie rozpoznający sprawę rozpoznaje ją w szerszym zakresie (zob. wyrok SN z 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62, OSNCP nr 3/1964, poz. 48);

- wykładnia prawa dokonana przez sąd rozpoznający apelację nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod uwagę z urzędu (zob. wyrok SN z 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62).

Zreferowane wyżej rozumienie art. 386 § 6 k.p.c. w praktyce orzeczniczej jest zbieżne z wykładnią tego przepisu dokonywaną w dotychczasowej judykaturze Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniach Trybunału zostało w szczególności przyjęte, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w tym zaskarżonym przepisie, powinny dotyczyć sposobu usunięcia stwierdzonych przez ten sąd uchybień oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Ich celem jest wytyczenie właściwego kierunku działalności sądu pierwszej instancji. Nie mogą one jednak z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji w zakresie swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania. W postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. SK 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 22), Trybunał, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, stwierdził, że związanie sądu, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji („ocena prawna”) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania („wskazania co do dalszego postępowania”). Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego, i oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta winna zmierzać do wyjaśnienia, że konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wyjaśnienia, że do stosunku prawnego, będącego przedmiotem procesu, dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Ocena prawna i wskazania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie stanowią antycypacji przyszłego orzeczenia. Mają one zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej

instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści przyszłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji. To jednak nie ogranicza jego kompetencji w zakresie swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania.

Podobnie w postanowieniu z 16 marca 2011 r. o sygn. P 36/09 Trybunał podkreślił, że art. 386 § 6 k.p.c. należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowi pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Również w postanowieniu z 16 października 2012 r. (sygn. P 14/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 115) Trybunał stwierdził, że celem normy zawartej w art. 386 § 6 k.p.c. nie jest skrepowanie przy ponownym rozpoznaniu sprawy sądu, któremu sprawa została przekazana, oraz sądu drugiej instancji, ale unikanie popełniania tych samych błędów w kolejnych orzeczeniach. Nowe rozstrzygnięcie sądu ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, a ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia.

Warto też zwrócić uwagę, że w piśmiennictwie dotyczącym nowelizacji k.p.c. z 1996 r., która ukształtowała główne założenia obecnego stanu prawnego, przyjmuje się, że: „Ocena prawna obejmuje przepisy prawa materialnego i procesowego i oznacza wyjaśnienie przez sąd II instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich wykładni. (...) Wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu apelacyjnego, dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych przez ten sąd uchybień, jak również zakresu w jakim może być wykorzystany materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania” (T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym według ustawy z 1 marca 1996 r.*, Warszawa 1996, s. 77). Ponadto akcentuje się, że: „W wyniku związania sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wykonać wszystkie zawarte w pisemnych motywach wskazania co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikowania podanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które w ocenie sądu drugiej instancji mogły rzutować na wynik sprawy. Ocena prawna znajdująca się w wyroku apelacyjnym oraz wskazania sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania są wprawdzie bezwzględnie wiążące dla sądu pierwszej instancji, niemniej jednak obowiązuje tu pewnego rodzaju klauzula *rebus sic stantibus*. Jeżeli bowiem okoliczności faktyczne w dalszym ciągu postępowania ulegną zmianie, to w tak zmienionej sytuacji zapatrywania sądu odwoławczego, uwarunkowane określonymi danymi faktycznymi, mogą całkowicie stracić na swej adekwatności i dlatego mogą one przestać wiązać sąd pierwszej instancji” (T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996, s. 109).

Podsumowując, w dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się w szczególności, że przesłanka nierozpoznania istoty sprawy, umożliwiająca sądowi odwoławczemu uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie w trybie art. 386 § 4 k.p.c. sprawy do ponownego rozpoznania, podlega ścisłej wykładni. Ponadto w judykaturze podkreśla się odnośnie do art. 386 § 6 k.p.c., że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz zakresu, w jakim powinny być wykorzystane czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w tym zaskarżonym przepisie, nie mogą z góry narzucać

sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Takie wąskie rozumienie zaskarżonego przepisu ma istotne znaczenie dla oceny jego zgodności z powołanymi wzorcami kontroli.

7.2.2. W konkluzji Trybunał stwierdza, że w konstytucyjnym standardzie mieści się wskazany sposób rozumienia ocenianego przepisu, w powiązaniu z powyższym sposobem rozumienia art. 386 § 4 k.p.c., regulującego warunki wystąpienia sytuacji, w której są wyrażane ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania. Wypracowanie przez Sąd Najwyższy tego standardu, w szczególności w ostatnich latach, stanowiło reakcję na inne potencjalne zastosowanie art. 386 § 4 i 6 k.p.c., które w konkretnych wypadkach mogłoby prowadzić do naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji. Mając powyższe na względzie Trybunał stwierdza, że niniejsze postępowanie potwierdziło domniemanie konstytucyjności art. 386 § 6 k.p.c. w ocenianym zakresie.

7.3. Dla oceny zaskarżonego przepisu istotne znaczenie mają konstytucyjne zasady rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez bezstronny sąd i niezawisłego sędziego. Z dotychczasowych wywodów wynika, że wprowadzenie nadzoru instancyjnego nie narusza zasady sędziowskiej niezawisłości. Niezawisłość ta, będąca instrumentalną zasadą względem prawa do sądu, nie może być bowiem interpretowana w sposób, który ograniczałby unormowanie wynikające z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. W związku z tym do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy rozwiązanie wyrażone w art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. może prowadzić do naruszenia prawa do sądu.

7.3.1. W uzasadnieniu wyroku Trybunału z 13 lipca 2009 r. (sygn. SK 46/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109) podkreślono, że znaczenie zasady dwuinstancyjności wyraża się w dwóch aspektach. Z jednej bowiem strony art. 176 ust. 1 Konstytucji ma charakter ustrojowy, gdyż określa sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony powołana regulacja konstytucyjna ma jednocześnie charakter gwarancyjny, uzupełniając treść art. 78 Konstytucji i ustanawiając prawo podmiotowe, będące komponentem prawa do sądu. Stanowi jedną z gwarancji prawa do rzetelnego postępowania przy podejmowaniu rozstrzygnięć indywidualnych, umożliwiając kontrolę prawidłowości rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji. Ponadto Trybunał w uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2006 r. o sygn. SK 1/05 stwierdził: „Art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny niezmiennych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałoby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie”. Trybunał dodał, że „[u]regulowanie pomieszczone w kwestionowanym przepisie jest konsekwencją zasady instancyjności. Skoro okoliczności objęte oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zostały już poddane ocenie sądu drugiej instancji, to wyłączona jest możliwość ponownego skutecznego zainicjowania postępowania kontrolnego co do tych okoliczności. Jak już wskazano, związanie to nie jest nieograniczone. W szczególności nowe ustalenia odnoszące się do sfery faktów, poczynione na podstawie nowego, zebranego w ponownym postępowaniu materiału dowodowego, mogą doprowadzić do dezaktualizacji oceny prawnej i wskazań sądu zawartych w wydanym orzeczeniu. To zaś jest równoznaczne z przekreśleniem ich mocy wiążącej”. Trybunał zauważył przy tym, że nie można wykluczyć możliwości wystąpienia w praktyce orzeczniczej sytuacji, w której wyrok sądu drugiej instancji zawierający wiążącą dla sądu orzekającego

w ponownym postępowaniu ocenę prawną oraz wskazania co do dalszego postępowania będzie interpretował przepisy *contra legem* lub sprzecznie z Konstytucją. Ważne jest natomiast to, że zasada instancyjności postępowania sądowego ma służyć właśnie minimalizacji prawdopodobieństwa wystąpienia takich błędów. Trybunał wyraził pogląd, że związanie sądu orzekającego w ponownym postępowaniu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania „[n]ie narusza też konstytucyjnie gwarantowanej zasady instancyjności postępowania, która zakłada istnienie jednej co najmniej instancji kontrolnej”. Zdaniem Trybunału, instancyjność postępowania z istoty swej zakłada związanie sądu rozpoznającego sprawę poglądem sądu odwoławczego. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że „(...) wynikające z kwestionowanego przepisu ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji” (sygn. SK 1/05). W uzasadnieniu wyroku z 22 listopada 2005 r. (sygn. SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117) Trybunał, odnosząc się ogólniej do art. 386 k.p.c. (m.in. do § 2, 4 i 5 tego przepisu), podkreślił, że „[j]uż pobieżna lektura zaskarżonych przepisów wskazuje”, że stwarzają one warunki prawidłowego przebiegu postępowania sądowego i rzetelnej kontroli instancyjnej.

7.3.2. Zasada niezawisłości sędziowskiej nie ma więc charakteru bezwzględnego, ponieważ wewnątrz toku instancji potrzebne jest funkcjonowanie mechanizmu, który spowoduje, że efektywna będzie zasada kontroli instancyjnej. Możliwość uchylenia przez sąd wyższej instancji orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest jednym z elementów systemu środków zaskarżania. Jej uzasadnieniem jest zapewnienie większej jednolitości orzecznictwa i ograniczenie ponownego zaskarżania orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji po przekazaniu mu sprawy przez sąd odwoławczy. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji musi być bowiem zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, którego skrępowanie orzeczeniem sądu drugiej instancji ma na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia, a wskazania co do dalszego biegu postępowania mają wytyczać właściwy kierunek działalności sądu pierwszej instancji, nie mogą jednak narzucać sposobu rozstrzygnięcia sprawy ani naruszać swobodnej oceny dowodów czy wiązać sądu w razie uzupełnienia postępowania dowodowego (zob. S. Dąbrowski, *Ustrojowa pozycja sędziego*, „Krajowa Rada Sądownictwa” nr 1/2014, s. 8-13).

W praktyce wykładnia dokonywana przez sąd odwoławczy (drugiej instancji) zapobiega wydawaniu przez sądy różnych orzeczeń w takich samych sprawach i sprzyja uzyskaniu jednolitości orzecznictwa, a tym samym stanowi gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa (zob. I. Kunicki, *Związanie sądu wydanym orzeczeniem w procesie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 273). Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności wymaga, by kontrola sprawowana przez sąd drugiej instancji była efektywna. Założeniem leżącym u podstaw tej zasady jest kompetencja sądu wyższej instancji do uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i wiążącego wskazania temu sądowi wskazań dotyczących dalszego postępowania. Większym zagrożeniem niż ograniczenia niezawisłości sędziowskiej wynikające z art. 386 § 6 k.p.c. byłaby bowiem – oceniana z perspektywy nie konkretnego postępowania, ale funkcjonowania całości systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce – nadmierna niespójność rozstrzygnięć sądowych.

8. Ocena konstytucyjności zaskarżonego przepisu.

8.1. Przedstawiona przez pytający sąd wykładnia mówiąca, że nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 183 Konstytucji, jest jedynym wyjątkiem od zasady niezawisłości sędziowskiej, nie jest poprawna. Wyrażona w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasada niezawisłości dopuszcza bowiem zarówno nadzór judykacyjny, jak i instancyjny.

Nadzór judykacyjny określa pozycję ustrojową Sądu Najwyższego w systemie władzy sądowej oraz gwarantuje prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i sądy wojskowe. Wykonywanie tego nadzoru przez Sąd Najwyższy ma również gwarantować prawidłową realizację prawa do sądu. Jednak dostęp do Sądu Najwyższego nie mieści się w zakresie przedmiotowym prawa do sądu, przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nadzór judykacyjny nie stanowi tym samym gwarancji prawa do sądu we wszystkich sprawach rozpoznawanych przez sądy.

Nadzór instancyjny stanowi natomiast bezpośredni instrument gwarantujący prawo do sądu i prawo do zaskarżania orzeczeń. Dlatego Konstytucja, choć nie przesądza modelu postępowania odwoławczego, to jednak dopuszcza szeroki zakres kontroli instancyjnej. W zakresie tym mieści się rozwiązanie polegające na tym, że sąd odwoławczy uchyla orzeczenie sądu pierwszej instancji i wyraża ocenę prawną lub wskazania stanowiące podstawę dalszego rozpoznawania sprawy. Sąd wykonujący nadzór instancyjny może przedmiotowo szerzej ingerować w orzeczenie sądu pierwszej instancji niż Sąd Najwyższy sprawujący nadzór judykacyjny. O ile *ratio legis* nadzoru judykacyjnego stanowi przede wszystkim zagwarantowanie jednolitości orzecznictwa i usuwanie z systemu rażących naruszeń prawa, o tyle istota nadzoru instancyjnego polega na bezpośrednim zagwarantowaniu praw statuowanych w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Niezawisłość sędziowska, co podkreślił Trybunał w szczególności w uzasadnieniu postanowienia z 26 marca 2014 r. o sygn. P 7/13, ma bezwzględne znaczenie względem podmiotów „na zewnątrz” systemu wymiaru sprawiedliwości. Specyficzne jest jej znaczenie w sytuacji obejmującej instancyjną kontrolę orzeczenia, tj. w relacjach między sądem pierwszej instancji a sądem sprawującym – konstytucyjnie gwarantowaną – kontrolę instancyjną w konkretnej sprawie cywilnej. Instancyjność postępowania, co podkreślił Trybunał w uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2006 r. o sygn. SK 1/05, ze swej istoty zakłada związanie sądu rozpoznającego sprawę poglądem sądu odwoławczego. Ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w tej samej sprawie w ponownym postępowaniu w pierwszej instancji jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji.

Wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do uzyskania sądowego rozstrzygnięcia i prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki uzasadniają odrzucenie takiego rozumienia sędziowskiej niezawisłości, zgodnie z którym sędzia w zakresie orzekania byłby związany tylko Konstytucją oraz ustawą i orzeczeniami Sądu Najwyższego. Formuła związania Konstytucją oraz ustawą dotyczy w pierwszej kolejności aktów powszechnie obowiązujących. Art. 178 ust. 1 Konstytucji wyraża natomiast zakaz związania sędziego w procesie orzekania aktami konkretno-indywidualnymi. Wyjątki od tego zakazu przewidziane są w art. 176 ust. 1 Konstytucji (tok instancji) i art. 183 ust. 1 Konstytucji (nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego).

Konieczne jest przy tym inne odczytywanie zasady niezawisłości sędziowskiej poza sytuacją, która obejmuje tok instancji i postępowanie w danej sprawie sądowej, a inne w całościowym kontekście systemu toku instancji, cechującego system wymiaru sprawiedliwości, w którym rozpoznawana jest dana sprawa cywilna (tj. po zaskarżeniu orzeczenia do sądu wyższej instancji i wydaniu przez ten sąd orzeczenia kasatoryjnego). Zasada niezawisłości sędziowskiej ma bezwzględny charakter w odniesieniu do sytuacji nieobjmujących relacji między sądami niższej instancji i wyższej instancji, które rozpoznają konkretną sprawę cywilną, ani konsekwencji nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 183 ust. 1 Konstytucji. Nadzór judykacyjny nad działalnością sądów powszechnych „w zakresie orzekania” ma znacznie bardziej abstrakcyjne, ponieważ wykracza poza tok instancji, w którym rozpoznawana jest konkretna sprawa cywilna. Nie jest ograniczony występowaniem postępowania, które w danej sprawie może być prowadzone ponownie przez sąd

pierwszej instancji po uchyleniu orzeczenia przez sąd drugiej instancji w następstwie rozpoznania środka zaskarżenia, do którego to zaskarżenia każda strona ma konstytucyjne prawo. Wartością leżącą u podstaw ustanowienia nadzoru w zakresie orzecznictwa sprawowanego przez Sąd Najwyższy jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa w skali całego systemu wymiaru sprawiedliwości funkcjonującego w interesie publicznym.

Z istoty zasady niezawisłości sędziowskiej wynika w szczególności potrzeba ochrony władzy sądowniczej przed „wskazaniami z zewnątrz”, w tym na skutek działań innych władz i ich organów, które, w razie związania nimi sądów, ingerowałyby w niezależność sądów. W odniesieniu do relacji zewnętrznych specyfika zewnętrznego wymiaru omawianej zasady polega na tym, że zasada niezawisłości sędziowskiej musi być rozumiana rygorystycznie. Inaczej zasada ta musi być oceniana w niniejszej sprawie, która dotyczy relacji wewnętrznej między poszczególnymi „ogniwami” systemu wymiaru sprawiedliwości przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy cywilnej. Brak związania sądu pierwszej instancji wskazaniami co do ponownego rozpoznawania sprawy stanowiłby zagrożenie dla funkcjonowania w praktyce prawa do sądu i rodziłby obawę o jednolitość orzecznictwa, a także negatywnie oddziaływałby na prawomocne rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. Zakres związania sądu niższej instancji, który wynika z art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., gwarantuje przy tym realizację podstawowej zasady prawa do sądu. Stąd trzeba stwierdzić, że omówione wyżej standardy konstytucyjne są na tle zaskarżonych przepisów spełnione.

8.2. Powyższa funkcjonalna argumentacja przemawia więc za stanowiskiem, że zaskarżony przepis nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Prawdopodobnie interpretowany art. 386 § 6 k.p.c. gwarantuje rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. W braku unormowania wynikającego z tego przepisu sprawa mogłaby wracać wielokrotnie do ponownego rozpoznawania przez sąd pierwszej instancji, co prowadziłoby, z ogólnej perspektywy całego toku instancji, do zjawiska „błędnego koła” i skutkowałoby jej nierozpoznanie w rozsądnym terminie. Dla funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości istotna jest jednolitość orzecznictwa, rozpatrywanie przez sądy spraw bez zwłoki, przewidywalność rozstrzygnięć (oceniana w skali całego systemu) i przekonanie społeczne, że sprawy są rozstrzygane we wszystkich sądach na podstawie prawa o takiej samej treści, a tym, iż podmioty są równo traktowane. Te wartości uzasadniają kontrolę przez sąd drugiej instancji dotychczasowego procesu orzeczniczego w sprawie, w tym wykładni przepisów prawa materialnego przyjętej przez sąd niższej instancji.

W piśmiennictwie zauważa się, że wyeliminowanie art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. „doprowadziłoby do dezorganizacji procesu, chaosu jurysdykcyjnego i destabilizacji sytuacji prawnej stron, a w konsekwencji także do rozchwiania obrotu prawnego” (J. Gudowski, *Niezawisłość a związanie sędziego oceną prawną sądu wyższej instancji*, „Polski Proces Cywilny”, nr 3/2016, s. 433 i in.).

Jeżeli sędzia uznaje wiążącą go ocenę prawną, o której mowa w art. 386 § 6 k.p.c., za niezgodną z prawem, nie może odmówić jej uwzględnienia powołując się na własne sumienie lub sędziowską niezawisłość. Rozwiązanie polegające na związaniu sądu niższej instancji jest wynikiem tego, że ustawodawca musiał zważyć z jednej strony dążenie sądu każdej instancji do prawidłowego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, z drugiej generalną konieczność uniknięcia – w ramach całościowo postrzeganego systemu wymiaru sprawiedliwości – sporów prawnych między sądami różnych instancji, które uniemożliwiałyby realizację prawa do sądu w rozsądnym terminie.

Należy przy tym pamiętać, że sądy niższej instancji dysponują instrumentami prawnymi pozwalającymi im wyrazić swój pogląd prawny w formie procesowej, w szczególności mają możliwość zadania pytania prawnego do Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

8.3. Stanowisko pytającego sądu, że interpretacja zaskarżonych przepisów jest rozbieżna i powoduje ściśle związanie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę po uchyleniu orzeczenia przez sąd drugiej instancji, nie znajduje odzwierciedlenia w aktualnym orzecznictwie. Zreferowane wcześniej orzecznictwo Sądu Najwyższego ukazuje normatywną treść zaskarżonego przepisu i przyczynia się do jego jednolitego rozumienia w praktyce sądowej. Po nowelizacji k.p.c. z 2011 r. strona ma możliwość złożenia zażalenia do Sądu Najwyższego na orzeczenie sądu drugiej instancji, które uchyla wyrok sądu pierwszej instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania. Działalność orzecznicza Sądu Najwyższego w ostatnich latach wpływa na ściśle interpretowanie w praktyce sądowej przesłanek zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. (w tym pojęcia nierozpoznania istoty sprawy) i art. 386 § 6 k.p.c. (w tym granic wskazań i ocen wiążących sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy). Zmiana lub uchylenie orzeczenia przez instancję odwoławczą należy do istoty nadzoru instancyjnego, który jest niezbędny w systemie wymiaru sprawiedliwości i znajduje uzasadnienie w innej zasadzie konstytucyjnej – tj. prawie do postępowania dwuinstancyjnego, przewidzianym w art. 176 ust. 1 Konstytucji.

8.4. Podsumowując, powyższa argumentacja prowadzi do stwierdzenia, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Niezawisłość sędziego trzeba odczytywać w kontekście całości reguł ustrojowych, w tym art. 10, art. 45, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, których nie rozważa wystarczająco pytający sąd, prezentując uzasadnienie zarzutów, każda ze stron postępowania ma prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, a postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Zasada zaskarżalności orzeczenia oraz zasada dwuinstancyjności postępowania uzasadniają możliwość uchylenia orzeczenia przez sąd drugiej instancji i wydania zaleceń co do dalszego postępowania, które „wraca” do sądu pierwszej instancji, a co za tym idzie – związania sądu niższej instancji, który po raz kolejny rozpoznaje daną sprawę, przewidzianymi w zaskarżonym przepisie wskazaniami co do dalszego postępowania. Dla istnienia sprawnego systemu dwóch instancji sądowych, w ramach którego realizowane jest prawo do zaskarżenia orzeczenia w toku instancji, konieczne jest założenie, że występuje pewna forma związania obejmująca sąd niższej instancji, który rozpoznaje sprawę po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji. Z zaskarżonego przepisu nie wynika nieograniczona podległość sądu niższej instancji sądowi wyższej instancji w takiej sytuacji. Przepis ten nie ma też zastosowania w razie zmiany stanu prawnego.

Ratio legis nadzoru instancyjnego polega na bezpośrednim zagwarantowaniu stronom praw, które statuowane są w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Związanie sądu pierwszej instancji oceną prawną i wskazaniem dokonany przez sąd drugiej instancji w istocie powoduje, inaczej niż twierdzi pytający sąd, że, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 konwencji, prawo do sądu jest realizowane w sposób efektywniejszy, niż miałyby miejsce w braku takiego unormowania. W tym ostatnim wypadku postępowanie przed sądem pierwszej instancji częściej mogłoby zostać zakończone orzeczeniem, które z dużym prawdopodobieństwem nie utrzymałoby się w trakcie instancyjnej kontroli sprawowanej przez sąd drugiej instancji. Jeśli sąd pierwszej instancji nie byłby związany żadnymi wytycznymi sądu odwoławczego co do sposobu ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, realizacja prawa do sądu byłaby w praktyce iluzoryczna. Poza tym, w takiej sytuacji postępowanie niepotrzebnie trwałoby dłużej niż z uwzględnieniem zaskarżonych przepisów, ponieważ kolejny wyrok sądu pierwszej instancji, inny niż oddający ocenę prawną sądu drugiej instancji, zo-

stałby uchylony. Wówczas sprawa nie byłaby wciąż merytorycznie rozpoznana, co naruszałoby ekonomię procesową.

Przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 386 § 6 k.p.c. pozwala na elastyczność stosowania tego przepisu przez sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, w tym na dostosowanie poglądu prawnego sformułowanego przez sąd drugiej instancji do potrzeb sprawy rozpatrywanej przez sąd pierwszej instancji (na co zwrócił uwagę Trybunał w uzasadnieniu postanowienia z 26 marca 2014 r. o sygn. P 7/13). W postępowaniu, na tle którego zostało zadane pytanie, zaskarżony przepis jest stosowany w sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchylił do ponownego rozpoznania postanowienie częściowe w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków i przekazał zagadnienie częściowe (z perspektywy całości sprawy działowej) do ponownego rozpoznania. Takie postanowienie częściowe, oparte na art. 317 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., powinno spełniać wymagania przyjmowane w praktyce orzeczniczej, w tym obejmować łączne rozstrzygnięcie w stosunku do jednego ze składników majątku wspólnego zarówno o jego przyznaniu określonej osobie, jak i o koniecznych wzajemnych rozliczeniach nakładów.

Art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. mieści się w standardach postępowania odwoławczego, które wyznacza Konstytucja. Wyeliminowanie rozwiązania przewidzianego w tym przepisie mogłoby negatywnie oddziaływać na funkcjonowanie efektywnego prawa do zaskarżania orzeczeń i działanie systemu dwuinstancyjnego wymiaru sprawiedliwości. Zaskarżony przepis należy oceniać z uwzględnieniem istoty nadzoru instancyjnego i przez pryzmat całego systemu wymiaru sprawiedliwości, tj. bez zawężenia do konkretnego postępowania dotyczącego jednej sprawy cywilnej oraz bez ograniczenia do pozycji danej strony postępowania oraz jednego sądu pierwszej instancji, dla których funkcjonowanie zaskarżonych przepisów *in concreto* przynieść może rozstrzygnięcie subiektywnie postrzegane negatywnie. Zaskarżalność orzeczeń i dwuinstancyjność postępowania mają na celu zapewnienie sprawiedliwości rozstrzygnięć oraz większej efektywności prawa do sądu ocenianego z perspektywy całego systemu wymiaru sprawiedliwości i ogólnego interesu publicznego, a tym samym zagwarantowania prawa do sądu i prawa do zaskarżenia orzeczenia, statutowanych w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

8.5. Art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia treść art. 6 ust. 1 konwencji, w – powołanej w niniejszej sprawie jako wzorzec kontroli – części mówiącej, że „każdy ma prawo do (...) rozpatrzenia jego sprawy (...) przez niezawisły (...) sąd” (zob. wyroki TK z: 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5; 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) dotyczącym wskazanego wzorca konwencyjnego, akcentuje się w szczególności, podobnie do wypowiedzi na gruncie polskiej Konstytucji, że termin „niezawisły” odnosi się do niezawisłości w stosunku do pozostałych rodzajów władz (wykonawczej oraz ustawodawczej), a niezawisłość sędziów zostaje podważona, jeżeli władza wykonawcza interweniuje w toczącej się przed sądami sprawie, z zamiarem wpłynięcia na jej wynik (zob. Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6. Prawo do rzetelnego procesu sądowego (aspekty cywilny)*, Strasbourg 2013, s. 27-29).

Pytający sąd na uzasadnienie zarzutów niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 6 ust. 1 konwencji nie powołuje dodatkowych argumentów względem tych, które przedstawił zasadniczo dla uzasadnienia naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji. W związku z tym nie jest potrzebne przedstawianie osobnej szczegółowej oceny zaskarżonego przepisu przez pryzmat konwencyjnego wzorca kontroli obejmującego prawo do niezawisłego sądu, ponieważ treść ta mieści się w zakresie rozważanego wzorca konstytucyjnego. Ponieważ wyżej przedstawiono argumentację dotyczącą niezależności sądu i niezawisłości sędziowskiej na tle Konstytucji, dokonanie oceny zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcem konstytucyjnym czyni

zbędną osobną wypowiedź Trybunału na temat zgodności z art. 6 ust. 1 konwencji w tej części (zob. wyroki TK z: 27 czerwca 2008 r., sygn. K 51/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 87; 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Wobec tego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, umorzył postępowanie w zakresie naruszenia art. 6 ust. 1 konwencji w części mówiącej o prawie do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.

Można jednak zauważyć, że konwencja, a za nią orzecznictwo ETPC, nie przesądza o modelu postępowania cywilnego, w tym modelu kasatoryjności lub reformatoryjności podczas rozpoznawania środka zaskarżenia, a tym bardziej o relacjach między orzeczeniami sądów różnych instancji w tej samej sprawie. Konwencja nie zmusza do ustanawiania sądów apelacyjnych ani kasacyjnych, jednakże, jeśli takie sądy istnieją, państwo konwencyjne zobowiązane jest zapewnić stronom sporu możliwość skorzystania z fundamentalnych gwarancji zawartych w art. 6 ust. 1 (zob. wyrok ETPC z 18 lutego 2009 r., skarga nr 55707/00, Andrejeva przeciwko Łotwie, § 97, Lex nr 479537). Sposób stosowania art. 6 ust. 1 w odniesieniu do postępowań przed sądami apelacyjnymi zależy od szczególnego charakteru danego postępowania. Należy przy tym uwzględnić całość postępowania toczącego się w ramach krajowego systemu prawnego oraz rolę odgrywaną w nim przez sąd apelacyjny (zob. wyrok z 29 października 1991 r., skarga nr 11826/85, Helmers przeciwko Szwecji, § 31, www.hudoc.echr.coe.int). Na tle kodeksu postępowania cywilnego rolą sądu odwoławczego jest zasadniczo wydanie orzeczenia reformatoryjnego, od czego wyjątki przewidziano w art. 386 k.p.c. Umawiające się państwo powinno zagwarantować, że postępowanie sądowe oceniane jako całość będzie spełniało wymaganie rozsądnego terminu i zawierało mechanizmy skutecznie zapobiegające powstawaniu przewlekłości, jak też rekompensujące przewlekłość, do której doszło (zob. wyrok ETPC wyrok z 7 lipca 2015 r., skarga nr 72287/10 i in., Rutkowski i in. przeciwko Polsce, § 151, www.hudoc.echr.coe.int). Rozwiązanie zawarte w ocenianym art. 386 § 6 k.p.c. eliminuje, co wyżej podkreślono, niebezpieczeństwo przewlekłości, spowodowanej tym, że sąd pierwszej instancji, który nie zgadza się z rozstrzygnięciem odwoławczym, wyda orzeczenie podobne do uchylonego, a to orzeczenie zostanie w przyszłości również uchylone przez sąd odwoławczy po kolejnym zaskarżeniu.

Przedmiotem merytorycznej oceny w niniejszym postępowaniu, w tym kontroli zgodności z konwencyjnym wzorcem, nie jest art. 386 § 4 k.p.c. Przedstawiona wyżej praktyka orzecznicza dowodzi jednak, że przepis ten, ściśle rozumiany, nie narusza prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji.

8.6. Postępowanie w części obejmującej zgodność art. 386 § 4 k.p.c. ze wszystkimi powołanymi wzorcami kontroli oraz zgodność art. 386 § 6 k.p.c. z art. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji zostało umorzone na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z uwagi na brak należytego uzasadnienia przez pytający sąd zarzutu niezgodności art. 386 § 4 i 6 k.p.c. z art. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji w części, która nie dotyczy prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd, jak również z uwagi na odesłanie przy uzasadnieniu naruszenia pozostałej części art. 6 ust. 1 konwencji do argumentów uzasadniających naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji, a ponadto z uwagi na brak uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 386 § 4 k.p.c. z art. 176 ust. 1 Konstytucji, jak też brak wykazania występowania przesłanki funkcjonalnej możliwości zadania przez pytający sąd pytania prawnego w części dotyczącej art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.